

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.
 Numer pojedynczy kosztuje w miejscach 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedyca miejscowa w biurze dzienników **St. Sokółskiego, Pasaż Hausmanna 1. 9.** — Listy należy frankować.
 Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
 Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:		miejsceowa:	
rocznie 32 K.	ćwierćrocznie 8 K. — h.	rocznie 24 K.	ćwierćrocznie 6 K.
półrocznie 16 K.	miesięcznie 2 K. 70 h.	półrocznie 12 K.	miesięcznie 2 K.

W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.
 „Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h.
 „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.
 Tabularyczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal. za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.
 Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9.** W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

CZEŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 21 lutego b. r. nadać najniższej starszemu inżynierowi galicyjskiego Namiestnictwa i płatnemu docentowi Szkoły politechnicznej we Lwowie, Stanisławowi Zdobnickiemu, tytuł nadzwyczajnego profesora.

Obwieszczenie.

Pisemne egzamina dojrzałości rozpoczyna się we wszystkich szkołach średnich 13 maja 1907.

Ustne egzamina dojrzałości rozpoczyna się:

A) W gimnazyjach:

1. w Bochni dnia 5 czerwca; 2. w Brodach dnia 26 czerwca; 3. w Brzeżanach dnia 3 czerwca; 4. w Buczaczu dnia 20 czerwca; 5. w Bąkowie pod Chyrowem dnia 24 maja; 6. w Drohobyczu dnia 25 czerwca; 7. w Jarosławiu dnia 27 maja; 8. w Jasle dnia 27 maja; 9. w gimnazyum z językiem wykładowym polskim w Kołomyi dnia 1 czerwca; 10. w gimnazyum z językiem wykładowym ruskim w Kołomyi dnia 10 czerwca; 11. w gimnazyum św. Anny w Krakowie dla mężczyzn dnia 27 maja, dla kobiet dnia 14 czerwca; 12. w gimnazyum św. Jacka w Krakowie dnia 1 czerwca; 13. w gimnazyum III. w Krakowie dnia 3 czerwca; 14. w gimnazyum IV. w Krakowie dnia 3 czerwca; 15. w gimnazyum żeńskim im. król. Jadwigi w Krakowie dnia 21 maja; 16. w gimnazyum akademickim we Lwowie dnia 27 maja; 17. w gimnazyum II. we Lwowie dla mężczyzn dnia 15 czerwca, dla kobiet dnia 25 czerwca; 18. w gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie dla mężczyzn dnia 27 maja, dla kobiet dnia 9 lipca; 19. w gimnazyum IV. we Lwowie dnia 3 czerwca, w oddziale równorzędnym dnia 17 czerwca; 20.

w gimnazyum V. we Lwowie dnia 10 czerwca, w oddziale równorzędnym dnia 21 czerwca; 21. w gimnazyum VI. we Lwowie dnia 27 maja; 22. w Nowym Sączu dnia 10 czerwca; 23. w Podgórzu dnia 18 czerwca; 24. w gimnazyum z językiem wykładowym polskim w Przemysłu dnia 27 maja; 25. w gimnazyum z językiem wykładowym ruskim w Przemysłu dnia 1 czerwca; 26. w gimnazyum I. w Rzeszowie dnia 5 czerwca; 27. w gimnazyum II. w Rzeszowie dnia 28 maja; 28. w Samborze dnia 25 czerwca; 29. w Sanku dnia 12 czerwca; 30. w Stanisławowie dnia 27 maja; 31. w Stryju dnia 8 lipca; 32. w gimnazyum z językiem wykładowym polskim w Tarnopolu dnia 14 czerwca, w oddziale równorzędnym dnia 1 lipca; 33. w gimnazyum z językiem wykładowym ruskim w Tarnopolu dnia 14 czerwca; 34. w gimnazyum I. w Tarnowie dnia 27 maja; 35. w gimnazyum II. w Tarnowie dnia 27 maja; 36. w Wadowicach dnia 13 czerwca; 37. w Złoczowie dnia 14 czerwca.

B) W szkołach realnych:

1. W Jarosławiu dnia 10 czerwca; 2. w I. szkole realnej w Krakowie dnia 3 czerwca; 3. w II. szkole realnej w Krakowie dnia 14 czerwca; 4. w Krośnie dnia 27 maja; 5. w I. szkole realnej we Lwowie dnia 27 maja; 6. w II. szkole realnej we Lwowie dnia 1 czerwca; 7. w Stanisławowie dnia 3 czerwca; 8. w Tarnopolu dnia 4 lipca; 9. w Tarnowie dnia 1 czerwca.

C) W liceach żeńskich:

1. P. Heleny Kaplińskiej w Krakowie dnia 26 czerwca; 2. p. Olgi Filippi we Lwowie dnia 3 lipca; 3. Siostr Nazaretanek we Lwowie dnia 8 lipca; 4. p. Wiktoryi Niedziałkowskiej we Lwowie dnia 1 lipca. 5. PP. Urszulanek w Kołomyi dnia 17 czerwca; 6. p. Maryi Zagórskiej we Lwowie dnia 1 lipca.

Z e. k. Namiestnictwa.

Obwieszczenie

e. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 7 marca 1907 l. 29.721 o rozporządzeniu e. k.

Ministerstwa rolnictwa z dnia 23 lutego 1907 do l. 6.900/953 o ograniczeniach dotyczących wprowadzania zwierząt z Bośni i Hercegowiny, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 7 marca.

Sprawa rozbrojenia.

Ze streszczonych wczoraj przez nas wywodów rosyjskiego rady stanu Martensa wynika, że najbliższa konferencya haska — o ile da się to przewidzieć — wcale nie będzie pod obrady sprawy rozbrojenia.

Ze jednak są starania, by ową drażliwą kwestyą postawić na porządku dziennym konferencyi — to nie ulega wątpliwości. Przewodzą zaś w niej Anglia, która pierwsza — co prawda dzięki szerszemu ukształtowaniu się jej stosunków — przystąpiła do redukcji swych sił zbrojnych.

Z Anglii też głównie wychodzi i dzisiaj dążność do wytoczenia kwestyi rozbrojenia przed forum konferencyi. W ostatnim zeszycie *The Nation* znajdujemy artykuł angielskiego premiera Campbell-Bannermana, poświęcony sprawie rozbrojenia, czy też ograniczenia zbrojeń. Autor przypomina, że pierwsza konferencya haska odbyła się w tym celu, by umożliwić ograniczenie zbrojeń. Niestety nadzieje z nią związane zawiodły. Nie może to oczywiście zachęcać do dalszych prób, ale ci, którzy z góry odmawiają im wszelkiej racyi, powinni wrzód udowodnić, że w stosunkach politycznych zaszła zmiana tego rodzaju, iż poruszenie sprawy, uznanej w r. 1898 za słuszną, obecnie byłoby niewłaściwe, a nawet szkodliwe. To zaś, sądzi sir Henry, byłoby trudno wykazać.

Jeśli w r. 1898 wzdychano do ulżenia ciężaru zbrojeń, o ileż bardziej pożądanem jest to obecnie, gdy one o tyle wzrosły. Nie może też autor zrozumieć, jakie mogłoby zdać

powstać niebezpieczeństwo, gdyby konferencya rozpatrywać miała sprawę rozbrojenia. Punktów starć pomiędzy mocarstwami nie przybyło od r. 1898, ani też nie zaostryły się one od tego czasu. Pocucie prawdopodobieństwa pokoju wzrosło się, a teoria sądów rozjemczych nabrała tak rozległego zastosowania, że niepodobna było nawet marzyć o czemś podobnym w r. 1898.

Sądzi więc Campbell-Bannerman, że o jedno tylko obawiać się można — o to, iż rozprawa w kwestyi rozbrojenia odsłoniłaby niedostateczność gwarancji pokojowych, a to naraziłoby na szwank całą moralną powagę konferencyi.

Co do stanowiska Anglii w tej sprawie — kończy autor — to jest ono zupełnie jasne. Znacznym okrojeniem budżetu armii i marynarki dowiodła Anglia, iż praktyka nie odbiega u niej od teorii. Nawet morska potęga Anglii nie ma charakteru zabozczego i nie stanowiłaby przeszkody w osiągnięciu powszechnego zawieszenia broni. Flota Anglii nie jest zagrożeniem pokoju na morzach, a raczej jego rękojmnią.

Nie poprzestając zresztą na artykule, wyraził się Campbell-Bannerman onegdaj w podobnym duchu w Izbie gmin, protestując przeciwko ośmieszaniu idei rozbrojenia. Rząd angielski, biorąc ów przedmiot pod rozwagę poszedł tylko za prądem coraz silniejszym ogarniającym poważne umysły. Gabinet angielski nie wahał się stanąć w pierwszym rzędzie tych, którzy potępiają wzajemną nieufność między mocarstwami, a w wyniku jej, ciągłym wzroście zbrojeń widzą przekleństwo naszej doby.

Tymczasem artykuł Campbell-Bannermana wywołał już polemikę, mianowicie ze strony *Tempsa*. Organ paryski w bardzo ostrym tonie zaznacza, że w uwagach angielskiego premiera niema ani jednego punktu, którego nie możnaby zbić za pomocą własnych słów autora. Co uprawnienia sir Henrygo, pyta *Temps*, do twierdzenia, że można było w sprawie rozbrojenia uzyskać porozumienie w r. 1898 i że obecnie uzyskać je można? Cóż na tej twardej ziemi, wyrażając się słowami ks. Bułowa, zmieniło się do tego stopnia, iżby już nie trzeba było konie-

24)

CÓRKA TUŚKI

PRZEZ

GABRYEŁE ZAPOLSKĄ.

VI.

(Ciąg dalszy).

Pita otula się szalem i zgorączkowana kładzie się na kanapę w salonie. Słyszycy, jak nakrywają do stołu, jak Marecsia przepłataje, trzaskając drzwiami, jak wracają chłopcy, jak ojciec przesuwa się przez salon, jakby automat.

I zaraz Pita wie, że Władzia odsunie krzesło, pokornie się ukloni, powie: „Dzień dobry panu dobrodziejszowi“ — i jeżeli mamy niema w pokoju, usta Władki zabłysną białym rzędem zębów.

Potem siadają wszyscy do stołu. Któż poda Władce na tacy jedzenie? — Pita raduje się, że to nie ona musi obsługiwać tej dziewczynie. I dalej Pita w rozmarzeniu gęszczym widzi swoje puste krzesło, i rozrzuca się na myśl, że może tak zostać zawsze, że ona już nigdy miejsca w tem kole nie zabierze.

— Taka jestem chora... — myśli — mogę umrzeć.

I ta myśl bezwiednie jest dla niej tą sokratesowską bolescią, która jej sprawia pewną rozkosz.

Mogę umrzeć... i nawet wolę — myśli — owijając się z głową szalem — nikt się

o mnie nie troszczy. Ojciec prawda wszedł i zapytał mnie, czy głowa mnie boli, ale ja wiem, że niktby tu nie płakał po mnie... A stałaby w kościele, na wysokim katafalku, cała biała i ludzieby przychodzili i mówili: „Jaka szkoda... taka młoda... taka śliczna...“ Potem pogrzeb, na Powązki, a daleko szedłby może... on, szedłby i mówił tak, jak inni: „Taka młoda, taka śliczna...“ Szedłby bez kapelusza, bo tak się idzie za trumną.

I tu Pita gwałtem usiłuje uprzytomnić sobie, jak będzie on wyglądał na jej pogrzebie. Lecz dziw nad dziwy...

Nie on to idzie daleko za jej trumną. To idzie drobny, mniejszy jakiś człowiek. I jest odziany ubogo, zmarły, bo tylko w mundurze. A mundurek ten wytarty, czapka w ręku i oczy dziwne, zwrócone na trumnę Pity.

Alęz to... Tarnawicz. Tak, stanowczo. Nie Kelling-rządca, lecz przyjaciel Mundka. A te oczy, któremi patrzy w trumnę Pity, są pełne łez.

Dużych, lśniących łez. Tych łez, które Pita ma w głębi serca, które tam są — ciche, smutne — och! — tak bezbrzeżnie smutne...

I serce Pity zaczyna łkać, jęczeć, skarżyć się.

Z jej oczu też płyną łzy, gorące — i wsiakają w szal.

Pita płacze i widzi tylko tę swoją trumienkę szarą, wieńce białe, bukiety białe... trumienkę o srebrno-złotym kryżu i dwoje precudnych oczu, wpatrzonych bezkresnie i z niemą, cudowną rozpaczą.

Tam, w jadalni, obiad się kończy. Hałas odsuwanych krzeseł, lecz Pita się nie porusza.

Wizya pogrzebu jej znikła, ale wrażenie smutku zostało.

Pita zagłębia się w rozkosz boleści. Dreszcze przeszywają ją coraz więcej, chwilami zdaje się jej, że całe ciało jest z drutów, a te druty drżą całe, wibrują dziwnie, wstrząsając nią. W gardle jej zaschło. Gdy poruszy głowę, ma wrażenie, że leci w przepaść. Traci poczucie czasu i przestrzeni. To znów, chwilami, robi jej się dziwnie rozkosznie i błogo, i chciałaby, aby nigdy nikt nie wrywał jej z tego stanu. Nagle czuje, że ktoś jej ramienia dotyka. To matka, ubrana, jak do wyjścia. Nigdy Tuśka nie wydawała się Picie tak piękna, tak wysoka w swej długiej *ctoli* z czarnego futra, spadającej prosto od różowego podbródka aż do ziemi.

— Pito? jakże ci?...
 — Nie, nie, dobrze mi... — bełkoce Pita.
 — To kataralne. Pewnie wczoraj nie wzięłaś kaloszy. Jak wrócę, dam ci na poty. A nie zapomnij przymierzyć nowej bluzki. Panna Władzia już ją skroiła i za pół godziny będzie musiała przymierzyć.

A w Picie coś dziwnego się dzieje, jakiś strach, lęk, coś chce w niej krzyknąć przeogromnym głosem:

— Mamusiu! widziałam swój pogrzeb, srebrnego Chrystusa, białe hiacenty... widziałam, że Tarnawicz za moją trumną szedł... i miał na sobie jeden wytarty mundurek, a w oczach łzy... i śnieg na białe hiacenty i na niego drżącogo padał...

Tak chce wołać Pita i tulić się do czarnego, ciepłego futra, na którym błyszczą dwie srebrne klamry.

A tymczasem matka mówi dalej:
 — Idę kupić wstawki do bluzek. Muszę

się spieszyć, bo Żydzi zamkną. Jaką chcesz wstawkę, wąską, czy szeroką?

Pita bełkoce:
 — Szeroką!
 Tuśka wzrusza ramionami:
 — Niema sensu. Ja dla siebie wezmę szeroką, bo się wyda. Ale ty jesteś jeszcze płaska, jak deska, więc lepiej zakładki i wązkie ażurki. Co?...
 — Dobrze!
 — Znów grymasisz? Moja kochana, pozwól matce mieć więcej rozumu od ciebie. Ja wiem lepiej, co dla małej dziewczynki przystoi.

— Tak! — myśli Pita — mama jest bardzo, bardzo wysoka, a ja jestem mała, mała dziewczynka... bardzo biedna, bardzo maluśka.

I tuli się do kanapy, tuli się w swój szal, który wydaje się jej niedostatecznym okryciem.

Tuśka przykładą rękę do czoła córki:

— Rzeczywiście... masz głowę rozpaloną. Proszę cię, nie ruszaj się. Wstąpię do apteki i kupię ci aspiryny. Bądź zdrowa.

Wychodzi rosta, silna, pełna życiowej siły, i idzie przez kuchnię, aby upomnieć Marecsię o napalenie powtórnie w piecu, w saloniku.

I za chwilę tylko maszyna w jadalni turkoce pod wprawną ręką panny Władzi. Pita widzi jej zgarbioną postać.

— Jaka ona brzydka — myśli.

I nagle niewiadomą asocjacyjną wrażeni dostrzeżę jakby postać ojca obok szwaczki. Ojca przecież niema. Jest w eukierni, na gazetach, zresztą to był cień, myśl tylko...

(Ciąg dalszy nastąpi).

cznie być kowadłem, lub młotem? A wszakże interesy ekonomiczne i polityczne namiętności nie nie utraciły ze swej mocy i wdziałalności po pierwszej konferencji haskiej, jak silną przewagę mają one nad teorią powszechnego pokoju. Patrzymy na rozlew krwi w Transvaalu, na okropiństwa wojny rosyjsko-japońskiej; byliśmy świadkami przesilenia w Maroku. Któż będzie śmiało twierdził, że choćby jedno z tych zdarzeń można było pohamować? Ba, gdyby świat był jedną ze szczęśliwych wysp, opisywanych przez Waldeck-Rousseau, „dość bogatą, by swych mieszkańców wyżywić, a za ubogą przecie, by sięgnąć na siebie zabór“! O tem wszakże nie podobna marzyć, by konferencja haska taką uzyskała powagę, iżby od niej zawisło, dyktować pokój lub wojnę. Rzecz jasna, że konferencja nie uchyli się od omówienia spraw, które przed nią wytoczone zostaną; jednakże, czy nie szkoda popisów retorycznych, skoro rzeczą jest pewną, że przeważna liczba mocarstw uważa porozumienie w sprawie rozbrojenia za niemożliwe.

„Pozostawmy konferencji haskiej — pisze *Temps* dalej — charakter zebrań prawników, zdolnego stworzyć niejedno pozytywne dzieło, lecz tylko w pewnym ścisłym ograniczonym zakresie. Konferencja może skodyfikować prawo wojenne, a już tem samem ogromnie się zasłuży. Nie próbujmy wszakże wprowadzić jej na drogę iluzji niemożliwych do urzeczywistnienia. Gdyby wśród ogółu rozkrzewiła się legenda, iż konferencja haska potrafi ugruntuować spokój powszechny, na jakież gorzkie rozczarowanie narazilibyśmy ludzkość!“

„Aby temu zapobiedz — kończy francuski organ — należy wypowiedzieć prawdę. I to jest właśnie prawda, co tu mówimy.“

Z parlamentu Rzeszy niemieckiej i Sejmu pruskiego.

Podczas dyskusji nad kredytem kolonialnym w parlamencie Rzeszy stwierdził dyrektor kolonii, Dernburg, że stanowiące przedmiot obrad przedłożenie jest identyczne z przedłożeniem z ostatniej sesji. Wprawdzie od czasu ostatniej dyskusji ustalił kroki nieprzyjacielskie w Afryce, lecz stan, jaki tam zapanował, nie jest bynajmniej normalny. Możliwa będzie redukcja wojsk o 600 żołnierzy, jakoż mowca zamierza przedłożyć projekt takiego zmniejszenia wojsk.

Dernburg stwierdził następnie z zadowoleniem, że naród niemiecki zajmuje obecnie przyjaźniejszą postawę wobec kolonii w Afryce.

Mowcy z większości popierali przedłożenie.

Posel Fehrenbach (centrum) mówił: Byliśmy dnia 13 grudnia z. r. gotowi uhwalić rządowi z żądanych 29 milionów, tylko 20 milionów. Od tego czasu sytuacja nasza

polepszyła się. Odrzucamy zatem także i teraz przedłożenie rządowe, które domaga się 29-milionowej kredyty. Głosowalibyśmy za 29 milionami, a ewentualnie za pokryciem brakujących dalszych kwot zapomocą osobnej ustawy. Żywimy również uznanie dla czynów naszych oficerów i żołnierzy, nie będziemy jednak mogli oświadczyć się za najwyższem zaopatrzeniem dla nich wobec okoliczności, iż także bohaterów z r. 1870 i 1871 tylko bardzo skromnie zaopatrzone.

P. Ledebur wywołał: Obecnie po nastaniu pokoju, ma pozostać w Afryce po 1 kwietnia 7.000 żołnierzy. Żądł pochodzi powszechna opinia w kraju i zagranicą, że rząd utrzymując tak liczne wojsko w Afryce, ma jakieś inne plany.

Gdy mowca w ciągu swej mowy oświadczył, że kanclerz Rzeszy także dziś zaniebdał swych obowiązków i nie przybył do parlamentu, zwrócił prezydent Izby Państwa uwagę mowcy, że nie ma prawa krytykować kanclerza. Wywody Dernburga w celu stwierdzenia ekonomicznego rozwoju Afryki, uważa mowca za fałszywe. Dernburg — powiada — chce nam oczy zamylać.

Przewodniczący przywołuje mowę do porządku.

P. Ledebur: Jest to niesumienność ze strony Dernburga.

Przewodniczący ponownie upomina p. Ledebura, który mowę swą zakończył słowami: „Walczyliśmy politykę kolonialną w ogóle.“

P. Schrader (wolnomyślnie stronnictwo ludowe) sądzi, że wywody Ledebura nie należy brać na serio. Nikt w Anglii nie ma tak bujnej fantazyi, aby sądził, że Niemcy mogliby tymi kilku tysiącami żołnierzy zdobyć Afrykę południową.

Dyrektor kolonii Dernburg odparł zarzut p. Ledebura, jakoby rząd udzielił parlamentowi fałszywych lub niezpełnych informacji. Nie można powątpiewać o wielkiej wartości kolonii w Afryce południowo-zachodniej — skoro się zważy, że stan czynny przed powstaniem jeszcze wynosił 20 milionów. *Vorwärts* pisał 20 grudnia: „Byłoby wielką korzyścią dla Niemiec, gdyby pozbyły się jak najprędzej kolonii“. To jest przyczyna — mówi Dernburg zwrócony do socjalistów — że panowie tylko w połowie tak silnie wróciliście do parlamentu. Dyskredytujecie moją osobę, gdyż nie udało wam się zdyskredytować sprawy!“

W Izbie posłów Sejmu pruskiego podczas dyskusji nad budżetem ministerstwa kolei, wystąpił wczoraj, we środę, p. Grabski przeciwko zakazowi sprzedaży polskich gazet na dworcach kolejowych i wyraził nadzieję, że małostkowe to zarządzenie będzie zniesione. Mowca żalił się dalej, że w okolicach polskich nie buduje rząd kolei, krytykował anti-polską politykę ministra kolei, który zakazał urzędnikom, a nawet robotnikom kolejowym rozmawiać po polsku i zmusił ich do wystąpienia ze „Straży“, chociaż to-

warzystwo to nie ma wcale dążności nieprzyjaznych dla państwa i zintereza tylko do podniesienia ekonomicznego polskiego naroda.

Na zarzuty te odpowiadał minister kolei żelaznych Breitenbach. „Straż“ — mówił minister — jest narodem polskim stowarzyszeniem, zmierzającym do urzeczywistnienia wielkopolskiej idei.

P. Czarliński woła: Gdzie dowód na to?

Minister Breitenbach: Starostowie starają się rozpowszechnić bojkot Niemców. Jest obowiązkiem zarządu państwowego stawiać zapórę tym dążnościom. Zupełnie słusznie postępuje zarząd państwowy, zakazując swym urzędnikom i robotnikom należenia do takich stowarzyszeń. Oporni zostaną wydaleni. Pod tym względem nie przyrzekam wcale zmiany w postępowaniu rządu. Co do plakatów kolejowych w języku polskim, sprzeciwiam się temu żądaniu. Pruski zarząd państwowy spowiada się, że Polacy wypełniają swe obowiązki, i musi przyjąć za pewnik, że wszyscy, którzy korzystają z naszych urządzeń państwowych, uczyli się po niemiecku i o tyle po niemiecku umieją, aby zrozumieć niemieckie ogłoszenia.

Na tem obrady przerwano.

Wrażenia petersburskie.

(Korespondencya własna „Gazety Lwowskiej“ 28 lutego 1907.)

Telegraf doniósł przed paru dniami, iż w mieście, dajmy na to. Obłupsku wybrano na posła do Dumy państwową niejakiego Klimę Trofimowicza Mukomolowa. Depeszyowy styl oznajmia, iż poseł jest „bezpartyjny prawy, ruski, prawosławny, skończył szkołkę wiejską“...

Klim Trofimowicz pamiętał poprzednika swego... Jak go to szanował sam nawet *isprawnik*?

Toż że zdziwiony był niemało, gdy pan *isprawnik* potraktował go po wyborze na posła, jak dawniej, jak przeciwnego śmierelnika. I nie podając mu nawet ręki — rzekł sucho:

— Doniosłem już gubernatorowi, że wy, Klim Trofimowicz, skrajnie prawy...
Isprawnik całkiem jakiś inny, niż rok temu — pomyślał nowy poseł. Prawda! dumny on taki i hardy od wtędy, gdy na podstawie § 129 wziął za kołnierz byłego posła Tarasa Gawlenko-Sidorenko i wsadził go po prostu do aresztu. Tak tak, — myślał Klim Trofimowicz — od tego czasu i pozbył się szacunku dla nietykalnej osoby przedstawiciela *narodu*. *Tempora mutantur*...

Nikt nie odprowadzał Klimę Trofimowicza na stację kolejową, nikt z urzędników. Ale znalazł się jakiś poczciwiec, który szepnął konduktorowi, że to nie pospolita osoba Klim Trofimowicz, a nowo wybrany poseł dumski z gubernii Obirałowskiej...
Tak szacownej osoby konduktor nie

puścił do zwykłego wagonu. Dygając uniżenie, rzekł:

— *Paszatuj się*, tu osobny przedział, tam jedzie dwóch posłów...

Klim Trofimowicz zaszedł do przedziału. Co za liho spiknęło się na mnie?... pomyślał Ławka po lewej stronie była zajęta. Nie pozostawało nic innego, jak zająć miejsce na ławce prawej.

— Toż to ci pech! — rzekł rozsiadając się na ławce — i *isprawnik* zaliczył mnie do prawicy i tu w pociągu siedź na ławie po prawej stronie!... Ale... pozwólcie, że się przedstawiam: członek Dumy państwowej z gub. Obirałowskiej, Klim Trofimowicz Mukomolow...

— Ah!... znany... Czytaliśmy w gazetach... Zdaje się, że bezpartyjny prawy...

— No, *isprawnik* podał innie, jako takiego... Ale... jakby to powiedzieć?... Hm... hm?...

— Nie nie szkodzi! — rzekł jeden z towarzyszy podróży... Nas obu podali za skrajnie lewych... Ale przecie nie będziemy kłócić się w drodze. Na to dosyć czasu w Dumie...

— Pewnie, pewnie... Ale razem kupą pójdziem za *naród*!...

— Dajcie rękę uściśnąć — towarzyszu! Taki to wy i prawy. Naturalnie razem, kupą!... A palicie może papierosy?... Doskonałe mam. Spróbujcie bodaj jeden. Co za woń?

Klim Trofimowicz poczuł się w swojej godności. Jako dobrze wychowany człowiek, poczesował towarzyszy podróży *kazionką*, zapalił wonne cygaro i zaraz nawiązał szeroką rozmowę o braku ziemi, o bezprawach urzędników, o popach i t. d. Ale poczuł, że robi się mu jakos niewyraźnie, że chce mu się spać. Długo mozolił się, aż nakoniec odważył się na krok stanowczy:

— *Izwinitie, gospoda*, że ja trochę przespiesz się. Całą noc to człowiek stracił w rozmowach z *narodom* żeby wiedzieć, czego mu potrzeba, czego żądać w Dumie od rządu?... Tak i nie zdrzemnął się...

— Ależ — bez ceremonii... kładziecie się spać... kolego...

Pociąg przybył już do Moskwy. Wszyscy pasażerowie wyszli z wagonów. A Klim Trofimowicz spał, jak zabity. Nareszcie rozbudził go konduktor:

— *Wissza czest!*... być może wy zasła bli, że tak twardo spicie?

Klim Trofimowicz, jak każdy *russkij człowiek*, ruchem instynktownym sięgnął do kieszeni. I z największem przerażeniem spostrzegł brak portfela. Naturalnie podniósł krzyk, gwałt...

— Okradziono mnie!... wołał. Gdzie moi towarzysze podróży?...

— Uspokójcie się... oni jeszcze w Sierpuchowie wysiedli, — objaśnił konduktor.

Nowo wybrany poseł został w fatalnem położeniu. Posłał telegramy do Sierpuchowa, do Tuły, do Kaługi. Ależ czy w Rosyji kiedykolwiek znaleziono złodziei kolejowych?!... Całe szczęście, że Klim Trofimowicz telegra-

13)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

PRÓŻNOŚĆ.

(Z francuskiego).

VI.

(Ciąg dalszy).

Przez cały początek obiadu nie mogła myśleć o czem innym, oburzona i zasmuciona: co za rozpacz, że nigdy nie można dojść do porozumienia!

Czemu Michał nie chce objąć posady po La Dave w domu zdrowia i w żłóbku? Przyznała sama sobie, że nadzieja spotykania go codziennie przy wspólnej pracy, gdyż poświęcała swoje poranki na pełnienie obojętnych obowiązków infirmierki, dozorezyny, tak, ta nadzieja przedewszystkiem podkładała jej ten krok, który uczyniła prosząc ojca, aby mu to zaproponował. Że Michał był dumny, niewdzięczny — nie chciała sobie pozwolić na tę myśl nasuwającą się mimowoli — to jeszcze mniejsza! Ale, że był tak szorstki wobec niej, jakim prawem? Ta niesprawiedliwość najbardziej ją bolała. Już i matka jej złem okiem patrzyła na miłosierne obowiązki, które Alicya wzięła na siebie, a które, według niej, nie zgadzały się z wysokim stanowiskiem, które w świecie zajmowała. Odstąpienie Michała pozostawiało ją bardziej jeszcze osamotnioną i bezsilną i wracało jej zniechęcenie do jej trybu życia.

Spojrzała na siostrę, która zdawała się rozkoszować tem szczęściem, że żyje, przesuując wzrokiem dookoła stołu, ciesząc

się, że patrzy na nią. Nie zazdrościła jej jednak takich powodów zadowolenia, szczególnie widząc, jak ten biedny Juliusz ponuro wyglądał. Spojrzała na matkę, która wydawała się uosobieniem władzy i dumy i przeniosła z czułością myśl i wzrok na ojca. Jakiś tajemny instykt mówił jej, że ojciec cierpi, czuje się starym i smutnym. Ona jedna w tym domu troszczyła się, że on nigdy spoczynku nie zażywa, zarabia pieniądze i wydaje bez rachunku. Biedny ojciec! On także nie wydawał się szczęśliwy. Nie, niepodobna, aby to życie płytkie było prawdziwym, zdrowym i dobrym życiem.

Śmiały wyraz, jaki wyczytała na obliczu Le Vigreux, patrzącego z poufałością na Romane, zranił jej dziewczęca duszę, jak gdyby do niej był zwrócony; i to nie po raz pierwszy doznawała tego nieokreślonego, ale dotkliwego cierpienia, gdyż kochała Romane i nie chciała jej mieć nie do zarzucenia. Widząc swoją matkę, rywalizującą co do młodości z kobietami o piętnaście lat młodszymi, doznawała uczucia zawstyżenia jako córka. Po raz setny, tysięczny czuła, że dławila się w tem otoczeniu, którego sprzecznosci ją raziły, w którym jej rzeczywiste upodobania, intelektualne potrzeby, nie mogły się przejawiać, w którym musiała się stosować do trybu życia innych, oddychać za ciężką atmosferą na swoje płuca.

Myślała o swojej przyjaciółce Florencyi, która robiła co jej się podobało, sama jedna, bez rodziny, w Paryżu przygotowywała się do doktoratu *ès lettres*, chociaż nie ją do tego nie zmuszało. Ale miss Smolett, Angielka, miała swobodę działania. To, co nikogo nie dziwiło w jej postępowaniu, raziłoby w Alicyi, skazanej, jak wszystkie inne młode dziewczęta francuskie, na życie pod władzą rodzicielską, w oczekiwaniu na władzę mężowską. I przypomniała sobie ich powrót w trainway z wykładów w Collège de France, do przyjaźni, zawsze

gotowej do wzmocnienia jej odwagi, urok jej głosu z delikatnym obcym akcentem. Przypominała sobie, że wymawiano jej tę przyjaźń i dlatego tylko ją tolerowano, bo miss Smolett, surowa w zachowaniu jak prawdziwa Angielka, posiadała przytem klucze złoty, talizman, otwierający wszystkie wrota.

Gdyby nie Florencya, samotność jej byłaby nie do zniesienia. Komu się zwierzyć? Zajęcia i troski jej matki i siostry były tak różne od jej własnych. Ojciec, tak dobry i czuły w gruncie rzeczy, zaledwie był widzialny w godzinach posiłku, a jedyna istota, ku której serce jej wyrwało się w zaufaniu, Michał, miał sobie za punkt honoru być albo szorstkim albo porywczym, a nigdy tym Michałem, pełnym poważnego współczucia, o którym wiedziała, że jest takim, gdy się pochyła nad łóżkami chorych, albo przy swoich naukowych poszukiwaniach w laboratorium. Gdy naprzykład prosiła go o radę w wyborze książki do czytania, wymawiał się z ironicznym wyrazem. Odwoływała się do jego wiedzy? Odpowiadał szybko i ogólnikowo. Dzieliła jego zdanie? Czwała, że natychmiast sztywnieje. Nawet milczenia ich, pełne przynus, potęgowały niemiłknie starcia w słowach, o których zapomnieć nie mogli.

W uszach jej brzmiał obraźliwy komentarz, wyrzeczony przed chwilą co do projektów małżeństwa, owego „szczęśliwego“ wyboru, jak się szyderezo wyraził.

A jakże mógł wiedzieć, czy ten wybór był szczęśliwy lub nie? Pan de Boyséon nigdy jej przynajmniej nie zrażał, nie martwił, nie upokarzał. Od trzech miesięcy, odkąd go spotykała w towarzystwie, nie czynił on na niej wprawdzie szczególnego wrażenia chyba trochę zaciekawienia wobec osoby nieznannej, ale też nie mogła powiedzieć, aby to wrażenie było niekorzystne. W tej chwili właśnie, gdy Michał wysłał się na okazywanie jej pogardliwej obojętności, młody oficer otaczał ją wdziękami, pełnymi szacunku i galanterii. Jeżeli

z początku prawie jej się nie podobał, jako nieco mdły i zarozumiały, ulegała teraz dodatniemu wrażeniu, jakie wywierał, w skrońnym czarnym fraku, brunet, szczupły, z profilem jak na medalu, z ciemną cerą i wyniosłym a zamglonym spojrzeniem.

Mówił o podróżach, opowiadając w anegdotyczny sposób, trafiający do umysłu młodej dziewczyny, o Afryce kolonialnej, o pułkach, o chatach dzikich, o obozach i strzelaniu do czarnych ludzi, podobnych do wielkich małp. Należał także do garnizonu w Indo-Chinach i wszystkie te obrazy pól, pagod i mrowiska złótych tłumów przesuwały się jak żywe przed oczami Alicyi. Zachwycała się tem życiem po za obrębem ciasnych konwencyj Europy; lubiła by podobne podróże i niebezpieczeństwa nie przeraziłyby, jej jak jej się zdawało, u boku zaufanego towarzysza.

Zdziwiła się nagle, że ta rozmowa przyjemność jej robi. On ze swojej strony, z początku, ulegając życzeniu matki, widział w Alicyi tylko jej posag; a teraz odkrywał w młodej dziewczynie, charakter osobisty, pociągający i pełen dumy, którego nie spostrzegal w innych panien. Próżność jego podnieconą została i starał się odtąd podobać.

Michał, po przeciwnej stronie stołu miał całkiem jasne poczucie niebezpieczeństwa, które mu groziło. Alicya nie była załotna, ozywienie jej oblicza można było przypisać tylko temu, że na prawdę sąsiad ją zajmował. I nie mógł nie przyznać, że Boyséon posiada niebezpieczny urok.

Zazdrościł mu jego urody, chociaż uznawał, że była antypatyczna. Całkiem niestudnie Michał miał zawsze przekonanie, że jest szkaradny i będąc jeszcze młodzieńcem nieraz nad tem cierpiał.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Aleks. Bandrowskiego, muzyka Władysława Zelenkiego, gościnny występ Aleks. Bandrowskiego.

Z TEATRU.

(„Edukacja Bronki“, komedia w 3 aktach Stefana Krzyżoszewskiego).

Tajemnicza, serdeczna miłość rodzi się w niejednym kwiecie. Czasem wykwita w opłotkach niskiej chaty wiejskiej, a czasem rozwija się potężna i cudna, jak kwiat agawy, w cieplarniach wielkopańskiego pałacu.

Niezbadane są jej drogi — tajne jej źródła. Pochylają się nad nimi uroczę jakiegoś oblicza, z takim wyrazem w oczach, że kto umie spojrzeć w ich głębie, ten dostrzeże tam szczęście i tę jasnowidzącą świadomość przeznaczenia, która wie, że za radość życia płaci się bólem, męką, cierpieniem.

Nad wielkimi uczuciami cięży od kolebki ich narodzin przekleństwo. Burzą się, powstają, ogarniają duszę całą płomieniem trawiącym i silnym, a same pełne poświęcenia, wyzwolone z oków egoizmu, domagają się w życiu tych samych praw, tego samego oddźwięku, jaki wywołać powinna miłość prawdziwa i czysta...

Zdawałoby się, że tak być powinno — że przed tem bożyszcem serc ludzkich skłoni się każdy wybrany, kto napotkał na drodze swej talizman szczęścia...

Na świecie dzieje się jednak inaczej. Uczucia niecodzienne, wydarte z głębin duszy i tak jasne, jak słońce radości i wiosny, podobne są, aż nazbyt często, do pieśni na złocistych rozśpiewanej strunach, które giną — bez echa. Rozpływają się samotne w pomrokach życia, aż ból zawodu pozrywa struny i przygłuszy już pieśń ową — na zawsze.

Jeden z ostatnich jej akordów rozbrzmiewa w komedii p. Stefana Krzyżoszewskiego, którą poznaliśmy wczoraj na scenie lwowskiej. Słyszysz się jeszcze dalekie oddźwięki pianu miłości pełnego urojenia i wiary. Wypiewały go niedgdyś usta Bronki, kochającej swego Olka Zahorskiego nad życie. Zwykła szawczka podniesiona przez „przyjaciela“ do „godności damy z teatru“, z płaciła mu za zdawkową komedię miłości skarbem nieprzebranym uczuć, królewskim darem serca kobiety rozkochanej i dobrej. Miłość tego pokroju zazwyczaj jest ufa i ślepa. — Bronka wierzy we wzajemność Olka, wierzy w jego uczciwość i przywiązanie. Wtula się w jego duszę, jak gdyby prosiła o przedłużenie tych godzin szczęścia, które przechodzą niby sen i nie powrócą już nigdy. P. Zahorski nie ma jednak ani czasu, ani ochoty do analizy uczuć jakiegóż tam Bronki. „Przywiązała się dziewczyna“ mówi z uśmiechem do klubowych towarzyszy, z którymi spędza noc na szalonej grze w karty, rujnującej go materialnie i moralnie. Nie umie ocenić tego uczucia nawet wówczas, gdy Bronka ponosi najokrutniejszą z ofiar, zdobywając pieniądze potrzebne na zapłacenie „honorowego“ długu Zahorskiego kosztem własnej hanby i upodlenia. Ratuje kochanka przed niesławą szulera, oddając się człowiekowi znienawidzonemu, byle odpędzić od siebie widmo samobójstwa Olka, byle tylko poświęcić się dla niego.

Kiedy jednak serce jej zdeptane, sporniewierane poczęło domagać się zrozumienia pobudek tej wielkiej ofiary, kiedy rozjęczało się w poczuciu niemocy i żalu, zapłacono mu za to ironią i wzgardą. A wówczas Bronka przejrzała. Uśmiechnęło się do niej ohydne oblicze rzeczywistości, która nie zna ani wiary w ludzi, ani ufności. Gorejąca jakaś obręcz wpiła się w jej mózg i nerwy, a suche już oczy nie zdobyły się na łzy...

Oto pierwszy moment edukacji Bronki, która w rękach Zahorskiego i starego cynika Borezsy okazała się pojętą uczenicą. Odtąd, od tej chwili, kiedy zabito w niej człowieka i tę przeogromną zdolność kochania, nauceżyła się Bronka wiele. Poznała przedewszystkiem życie. Takie, jak ona, nie mogą pozwalać sobie na zbytek szczyrych i prawdziwych uczuć. Nie warto. Lepiej zwyciężyć egoizmem i wyrachowaniem, aniżeli ginąć w walce.

Po ukończonej edukacji Bronki przybyła światu jedna — kurtызana i jedno jeszcze serce zamarło na wieki.

W szczeniowym opracowaniu tego tematu okazał p. Krzyżoszewski niepospolitą znajomość teatru i jego wymagań. Akcja rozwija się równomiernie i prawidłowo, potęgując stopniowo napięcie uwagi widza, a zaletą jej jest pewna, wrodzona zresztą autorowi „Pięknej ogrodniczki“, wytworność nastroju i słowa. P. Krzyżoszewski umie zdobyć się na dyalog zawsze błyskotliwy i świetny, posiada przytem ów dar utrzymania właściwego tonu akcji, który nie wkracza nigdy w dziedzinę karykatury lub trywialności. Zalety te stawiają „Edukację Bronki“ w rzędzie doskonałych nabytków naszej literatury dramatycznej, a szczególnie komedii polskiej. Zy-

skalała ona w osobie autora „Tęczy“, „Pięknej ogrodniczki“ i „Małych dusz“ siłą bardzo cenną, wyszkoloną na najlepszych wzorach francuskich, dzisiaj już dojrzałą i wytrawną.

Wykonanie „Edukacji Bronki“ na naszej scenie było na ogół staranne i poprawne. Główną rolę powierzono p. Trapszo-Chodowieckiej, która wydobyla z postaci tej całą jej plastykę, w grze pełnej finezy i prawdy. Doskonalszymi jej partnerami byli p. Wostrowski, w roli Zahorskiego, p. Piszcz, jako Boreza, oraz p. Jankowska, która z właściwym sobie wdziękiem i naturalnością odtworzyła epizodyczną postać Nany, „przyjaciółki“ Rymwida.

Alfred Wysoki.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Państwowa Rada rolnicza.

Wiedeń, 4 marca.

(i) Przed dziesięciu mniej więcej laty powołano w Austrii do życia organ doradczy Rządu, który w stosunkach gospodarczych Państwa odegrał już dotychczasową rolę wybitną i uznania godną: państwową Radę przemysłowo-rolniczą. Pojęta pierwotnie jako całość, złożona z dwóch sekcji: przemysłowej i rolniczej, w rzeczywistości przeistoczyła się w osobną Radę przemysłową i osobną Radę rolniczą. Ponieważ w Radach tych zasiadają przedstawiciele kół interesowanych ze wszystkich krajów koronnych, przeto władze centralne zasiągając opinii Rad w sprawach ważniejszych ogólnego znaczenia, otrzymują bezpośrednio, jak najlepsze informacje o życzeniach i zapatrywaniach interesowanych kół ludności w danych sprawach, a opinie te mają naturalnie nieocenioną wartość zarówno dla akcji prawodawczych jak i dla zarządzeń administracyjnych Rządu.

W przeszłym tygodniu obradowała — jak już wiadomo z poprzednich doniesień i ze sprawozdań telegraficznych — państwowa Rada rolnicza. Była to jedenasta z rzędu jej sesya. Organizacja tej Rady, która dotychczas okazała się bardzo praktyczną i odpowiadającą celowi, jest głównie zasługą dzisiejszego Prezydenta Ministrów JE. br. Becka, który jako były pierwszy szef sekcji w Ministerstwie rolnictwa i zastępca przewodniczącego Rady przez długi szereg lat pracował nad wprowadzeniem Rady w życie i kierował nią w pierwszych latach jej istnienia. Wystarczy zaś wspomnieć tak doniosłe dla rolnictwa ustawy w sprawie terminowego handlu zbożem, które Rada rolnicza opiniowała i do których przyłożyła swą rękę, aby okazała, jak pożyteczną i ważną była działalność Rady już w początkowym okresie jej egzystencji.

Zadaniem Rady jest udzielanie Rządowi opinii co do przygotowanych przez pracodawców, będących w związku z rolnictwem, leśnictwem czy górnictwem, a zatem opinii o projektach nowych ustaw, — oraz o akcjach organizacyjnych, tychże się n. p. hodowli bydła, melioracji i t. d., mających zatem dla rolnictwa doniosłość pierwszorzędą.

Rada składa się z członków wybieranych przez Wydziały krajowe, oraz przez główne Stowarzyszenia rolnicze, leśnicze i górnicze. Takich członków jest 65 i tyluż zastępców. — a wśród nich, w obecnej Radzie, znajdują się z Galicji: delegowani przez galicyjski Wydział krajowy: członek Wydziału kraj. p. Mieczysław Onyszkiewicz, (członek) i dyrektor kraj. biura melioracyjnego p. Andrzej Kędziór (zastępca); delegowani przez gal. Towarzystwo gospodarskie we Lwowie: pp. Włodzimierz Kozłowski (członek) i Michał Garapich (zastępca), oraz ks. Kornel Mandyczewski (członek) i br. Julian Bruniński (zastępca); delegowani przez krakowskie Towarzystwo rolnicze: pp. Karol Czech (członek) i prof. dr. Julian Nowak (zastępca); przez gal. Towarzystwo leśnicze: dyrektor Władysław Tyńciecki (członek) i hr. Kazimierz Szepteyki (zastępca); przez gal. Towarzystwo naftowe: hr. Franciszek Zamojski (członek) i dr. Stefan Bartoszewicz (zastępca).

Pócz tego należy do Rady jeszcze 24 członków i tyluż zastępców, mianowanych przez Ministra rolnictwa. Wśród nich są w dziale rolniczym pp. Włodzimierz Gniewosz, dr. Antoni Górski, dr. Jan Hupka, Adam Krzyżanowski (zastępca) i dr. Tadeusz Pilat; w dziale leśniczym pp. Małczyński i Braun (zastępca); w dziale górniczym nadto Franciszek Bartonec z Krzeszowic. — Pracowitość i gorliwość oraz fachowa wiedza polskich członków Rady spotyka się z ogólnym uznaniem, szeregi ludzi zaś cenią w Radzie prace pp. Tadeusza Pilata, br. Brunińskiego, Gniewosza, Kozłowskiego, Czecha i j.

Przewodniczącym Rady jest każdorazowy Minister rolnictwa, obecnie zatem JE. hr. Auersperg — zastępcą przewodniczącego zaś mianowany został — w miejsce JE. br. Becka — szef sekcji p. Wacław Zaleski. Obaj

też przewodniczyli pracom ostatniej sesji Rady rolniczej.

Rada obraduje albo w plenium, albo w oddziałach. Tych ostatnich jest cztery. Do pierwszego, mianowicie rolniczo-leśnego oddziału należą wybrani i mianowani członkowie Rady z działów rolniczych i leśnego; z Polaków zatem wymienieni powyżej polscy członkowie z tych działów. Obradom oddziału rolniczo-leśnego przewodniczy prezydent Rady t. j. Minister rolnictwa, albo też jego zastępca, zatem szef sekcji p. Wacław Zaleski.

Drugi oddział — rolniczy — składa się wyłącznie z przedstawicieli rolnictwa i rolniczych Towarzystw w Radzie; przewodniczącego wybiera sobie sam — jest nim obecnie br. Pirko. Podobnie ma się rzecz co do dalszych dwóch oddziałów: leśnego, któremu przewodniczy prof. Guttenberg i górniczego, którego obradami kieruje starszy rada górniczy z Brüx p. Hüttemann. — Oprócz tych działów, Rada ma jeszcze stały komitet dla spraw handlowo-politycznych z zakresu rolnictwa, a w dziale tym jednym ze stałych referentów jest p. Karol Czech. Ponadto Rada wybiera specjalne komisje dla przygotowania i opracowania materiałów w sprawach, przedłożonych Radzie przez Rząd.

Na ostatnim zebraniu Rady rolniczej załatwiono w plenium wypracowany przez Ministerstwo sprawiedliwości i do zaopiniowania Radzie przez Ministerstwo rolnictwa przedłożony projekt ustawy o zakładach ubezpieczeń (referent p. Garapich) i projekt ustawy o kontrakcie ubezpieczeń. Rada uchwaliła zaproponować pewne zmiany w projektowanych ustawach.

W oddziale rolniczo-leśnym zajmowano się tak doniosłą kwestją parcelacji. Wprawdzie referent dr. Schreiner omawiał sprawę głównie ze stanowiska stosunków zachodnio-austriackich (zwłaszcza czeskich), gdzie spekulacja parcelacyjna występuje w postaci rozdrabniania gruntów chłopskich w celach spekulacyjnych, — korreferent, dr. Adam Krzyżanowski, zwrócił jednak uwagę przede wszystkim na spekulację parcelacyjną w Galicji, operującą — jak wiadomo — głównie w tabularnych. Uchwalaono ogólną rozsolucję: „Rada rolnicza uważa niezwłoczne energiczne kroki ustawodawcze i administracyjne dla ochrony rolnictwa krajowego przed gwałtownymi następstwami rozdrabniania gruntów za nagłą potrzebą — gdy jednak przyszło do wskazania konkretnych środków, mających zapobiedz nadużyciom parcelacyjnym, okazała się różnica zdań między przedstawicielami rolnictwa i leśnictwa, wskutek czego zwrócono referat komisji w celu ponownego opracowania w niektórych szczegółach w duchu przeprowadzonej dyskusji.

W oddziale rolniczym zastanawiano się nad szkodliwymi następstwami zbyt wybujałego gospodarstwa mlecznego, które powoduje nierozważną sprzedaż przypłodku (cieląt) bez względu na interesa racjonalnej hodowli bydła; — dalej nad tak ważną i aktualną sprawą dostaw wojskowych (rolniczych) — oraz nad kwestją rozgraniczenia przedsiębiorstw przemysłowych od rolniczych w zakresie sadownictwa i ogrodnictwa.

W oddziale leśnym wybrano dwa specjalne komisje. — załatwiono tam w ogóle sprawy więcej formalnej natury.

Wybrano na to dwa komisje, — z tych jeden dla opracowania kwestyi podniesienia hodowli bydła górskiego w krajach alpejskich, drugi zaś dla podniesienia hodowli bydła w Karpatach (w Galicji) i w krajach sudeckich.

Posiedzenia Rady rolniczej odbywają się w sali obrad Sejmu dolno-austriackiego.

OSTATNIA POCZTA.

— Sejm morawski obradował wczoraj nad nagłym wnioskiem socjalistów w sprawie zmiany prawa wyborczego do reprezentacji gminnych, w duchu powszechnego głosowania. Po dłuższej dyskusji wniosek odrzucono.

— Sejm węgierski przyjął wczoraj projekt ustawy, zmieniającej pewne przepisy o organizacji najwyższej Izby obliczkowej. Następnie przyjęto konwencję w sprawie małżeństw; konwencja ta ułożona została w Hadze.

— Dymisya dr. Studta, pruskiego ministra oświaty, jest już rzeczą, jak głószy pisma niemieckie, postanowiona. Podobno jednak będzie dr. Studt urzędował do końca sesji sejmowej. Następcą Studta ma zostać dr. Delbrück, obecny minister handlu.

— Uchwała rady związkowej usuwająca dom Kumberlandów od tronu brunszwickiego, wywołała w całym Brunszwiku ogromne oburzenie. Cały kraj żył sobie jednomyślnie, aby jedynie uprawniona do tronu rodzina kumberlandzka powołana została do rządów. Sejm powziął w tym względzie bardzo stanowczą i wyraźną uchwałę, wreszcie rodzina Kumberlandów sa-

ma zrobiła wszelkie możliwe ustępstwa i nimo wszystkiego rada związkowa powzięła decyzję odmowną. Brunszwicka *Deutsche Volksgew.* nazywa uchwałę rady związkowej wyrokiem snierci na księstwo brunszwickie i stwierdza, że książęta niemieccy jednogłośnie potępiłi ją zasadę legi mystyczną. *Braunsch.* *Neueste Nachr.* donoszą, że trzej posłowie brunszwicy zamierzają wskutek uchwały rady związkowej mandaty swe złożyć i zapowiedzi, że w takim razie napewno wybrani zostaliby socjaliści.

Cała opinia publiczna w Brunszwiku zwraca się gwałtownie przeciw ministrowi dr. Otto, ponieważ na zewnątrz nie dosyć stanowczo bronil sprawę kraju i domu Kumberlandów. Przewidują, że następstwem całej sprawy będzie zmnożenie się agitacji welfickiej i wzrastające coraz bardziej w Brunszwiku rozgoryczenie przeciw Prusom.

— Sobranie bułgarskie zatwierdziło wczoraj umowę w sprawie nowej pożyczki.

— Do Saloniki wysłał rząd turecki 6 baterij dział szybkostrzelnych, które zastąpią ma być dawny materiał artylerji. Zarządzenie to niesłusznie, jak z Konstantynopola donoszą, wywołało w pewnych kółkach zaniepokojenie, spowodowane bowiem zostało prostą koniecznością.

Sejm.

(13 posiedzenie III. sesji VIII. peryodu).

Lwów, dnia 7 marca.

Dzisiejsze posiedzenie Sejmu otworzył JE. P. Marszałek krajowy Stanisław hr. Bardeni o godzinie 10 minut 35 przed południem.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego odczytano szereg petycji.

P. Huza popierał petycję w sprawie budowy kolei elektrycznej z Grybowa do Kryniczy - Muszyny.

Nastąpiło uzasadnianie wniosków.

P. Sz w e d domagał się wezwania Rządu, ażeby podatek klasowo-domowy od domów z drzewa budowanych, a składających się tylko z jednej mieszkalnej izby, i to bez kuchni, niżony był do kwoty 1 korony 50 hal.

Wniosek odesłano do komisji podatkowej.

P. ks. Wileczkiewicz ządał w swym wniosku wezwania Rządu, aby we właściwej drodze zarządził, że szynki propinacyjne należy zamykać w niedziele i uroczyste święta katolickie od 6 godziny wieczorem dnia poprzedzającego wymienione dni, do 6 rano dni następujących po niedzielach i świętach. Szynki mają być zamknięte także w dniu i miejscu wyborów do Rady państwa i Sejmu krajowego.

Wniosek przekazano komisji administracyjnej.

P. Kazimierz ks. Lubomirski ządał wezwania Rządu, aby dla regulacji rzeki Raby, oprócz kierownictwa regulacyjnego w Bochni, ustanowić drugie w Myślenicach; aby rozpoczął bezzwłocznie drugą systematyczną regulację na rzece Raby na przestrzeni Mszana Dolna - Dobrezyce, tudzież, aby na ten cel użyto funduszów z innych regulacji zrywających, które i tak wobec obecnego postępu robót przed rokiem 1912 nie zostaną zaczęte.

W motywach swego wniosku podniósł p. Kazimierz ks. Lubomirski, że na przestrzeni rzeki Raby między Dobrezycami a Mszaną Dolną postępuje zdzierzenie i spustoszenie koryta rzeki niesłychanie przyspieszonym tempem i całe kilometry kwadratowe gruntów zamieniają się z roku na rok w bezużyteczne krzemienie, co nawet stwierdziła tegoroczna komisja ministerjalna, znaczącą w spisany przez siebie protokole konieczność jak najszybszego zarządzenia temu stanowi rzeczy. Za weześniejszą regulacją przemawiają także względy komunikacyjne i bezpieczeństwa mieszkań ludzkich, bo wzdłuż rzeki ciągnie się na przestrzeni Mszana Dolna - Lubień droga powiatowa, a na przestrzeni Lubień - Myślenice - Dobrezyce gościniec rządowy, mieszkania zaś ludzkie tak we wsi Lubień, jak i w mieście Myślenicach (za Rabą) są narażone na zniszczenie.

Petycję zwierzchności gminnej miasta Żabno o zaliczenie gminy tej do rzędu gmin objętych ustawą gminną z dnia 3 lipca 1896 nr. 51 Dz. u. kr. odstąpił Sejm, po krótkiej dyskusji, w której zabierał głos p. ks. Wileczkiewicz, Wydziałowi krajowemu do zbadania i przedłożenia Sejmowi w razie pomyślnego wyniku badań projektu odnosnej ustawy.

W załatwieniu sprawozdania komisji solnej o wniosku p. Merunowicza w przedmiocie oddania kopalni soli i warzelnicy galicyjskich w zarząd lub dzierżawę kraju bez naruszenia urządzeń monopolu solnego, polecił następnie Sejm Wydziałowi krajowemu, ażeby wdrożył z Rządem układy, zmierzające do objęcia galicyjskich solin przez Wydział krajowy w zarząd lub dzierżawę, z ustanowieniem takich warunków, które ani uszczuplałyby dochodów Skarbu Państwa z kopalni i

warzeli, ani też nie naruszały urządzeń monopolu solnego. Nadto wezwał Sejm Rząd, aby sprawę oddania w zarząd lub dzierżawę krajowi kopalni i warzeli solnych w Galicji jak najprzychylniej traktował.

Z kolei przyjęła Izba do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie podniesienia chowu drobiu, uchwalając równocześnie dla krajowego Towarzystwa chowu drobiu we Lwowie nadzwyczajną subwencję na budowę wzorowego zakładu chowu drobiu przy Akademii weterynaryi we Lwowie w kwocie 15.000 K., płatną w dwóch równych ratach rocznych w r. 1907 i 1908 po 7500 K., pod warunkiem, że Rząd przyzna na ten cel subwencję państwową w tej samej co najmniej wysokości.

Nadto uchwalił Sejm dodatkowy kredyt w wysokości 3000 K. na podniesienie hodowli drobiu do rozporządzenia Wydziału krajowego, oprócz stałej subwencji rocznej w kwocie 6000 K., na ten cel przeznaczonej w myśl uchwały sejmowej z d. 11 listopada 1904 r.

P. Krzysztofowicz przedłożył następnie sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego o sprawozdaniu z czynności departamentu III. Wydziału krajowego za czas od 1 sierpnia 1905 do końca października 1906 r. Sprawozdanie swe kończy komisja wnioskiem o przyjęcie sprawozdania Wydziału krajowego do wiadomości. Zarazem domaga się wezwania Wydziału krajowego, aby przedłożył Sejmowi projekt zmiany ustawy o rybołówstwie z d. 31 października 1887 i projekt ustawy parcelacyjnej, oraz aby ponownie wziął pod rozważenie sprawę poparcia i spotęgowania produkcji buraków cukrowych i przedłożył w tej mierze wnioski Sejmowi. Nadto żąda komisja wezwania Rządu: 1. aby udzielił wiadomości co do stanowiska, jakie zajmuje wobec projektu ustawy lasowej Wydziału krajowego z 1901 r.; 2. aby wyjednał Najwyższą sankcję dla ustawy o tępieniu nyszy polnych uchwalonej w 1903 r.; 3. aby po myśli uchwały sejmowej i szeregu rezolucyj uchylił ograniczenia tamujące handel i wywóz nierogacizny z naszego kraju; 4. aby uczynił zadość rezolucji sejmowej co do przyznania prawa reekspedycji dla transportów bydła i trzody przeznaczonych na targowice wiejską w Krakowie, co do zaprowadzenia pociągów pospiesznych i pomnożenia liczby wozów dla tych transportów; tudzież 5. aby z kwoty przeznaczanej corocznie w budżecie państwowym na poparcie rolnictwa, udzielał naszemu krajowi subwencji w wysokości zostającej w stosunku do obszaru, do ludności i do stanu inwentarzy żywych w kraju.

Po krótkiej dyskusji, w której zabierali głos pp.: dr. Olesnicki i Członek Wydziału krajowego dr. Pilat, przyjęła Izba w głosowaniu wszystkie wnioski komisji gospodarstwa krajowego.

Z kolei przyjął Sejm do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego o postępie budowy nowych pawilonów i przeobrażeń w krajowym Zakładzie dla obłąkanych w Kulparkowie, poczem p. Maryewski imieniem komisji wodnej przedłożył do uchwały Izby trzy projekty ustaw: o obwałowaniu lewego brzegu Wisły od stacji kolejowej w Grzegórkach do ujścia Białychy, o podwyższeniu lewego wału nadwiślańskiego od ujścia Białychy do granicy Państwa i o podwyższeniu prawego wału nadwiślańskiego między Podgórzem a Niepołomicami. Nadto przedłożył referent wniosek o wezwaniu Rządu, aby w myśl danego przyrzeczenia w odezwie Prezydium Namiestnictwa we Lwowie z dnia 29 września 1903 l. 10.792 Pr., oraz kilkakrotnych urzędowych oświadczeń byłego Prezydenta Ministrów dr. Körbera, przeprowadził jak najrychlej zabezpieczenie od powodzi lewego brzegu Wisły od klasztoru Zwierzynieckiego do stacji kolejowej w Grzegórkach i prawego brzegu Wisły od pieców wapiennych w Dębnikach do mostu kolei państwowej w Podgórzu, a to na koszt państwowej dotacyi wodnej i państwowego funduszu kanałowego.

Po krótkiej dyskusji, w której zabierali głos pp.: Skołyszewski, dr. Kozłowski i Czecz, projektowane ustawy w drugim i trzecim czytaniu uchwalono, przyjmując zarazem wniosek komisji z poprawką p. Skołyszewskiego, by zabezpieczenie od powodzi lewego brzegu Wisły od klasztoru Zwierzynieckiego do stacji kolejowej w Grzegórkach i prawego brzegu Wisły od pieców wapiennych w Dębnikach do mostu kolei państwowej w Podgórzu przeprowadził Rząd jeszcze w tym roku.

P. dr. Kolischer przedłożył następnie sprawozdanie komisji kolejowej z wnioskiem przyjęcia do wiadomości sprawozdania z czynności departamentu IV. Wydziału krajowego za czas od 1 lipca 1905 do 30 listopada 1906. Nadto wniósł referent w imieniu komisji kolejowej wnioski: 1) o uchylenie uchwały sejmowych w sprawie zapewnienia budowy wąskotorowej kolei lokalnej z Podgórza na Myślenice do Lubnia; 2) uznania ze względu na ogólne interesa kraju za potrzebne i użyteczne połączenie kolejowe o torze normalnym między Krakowem a stacją kolei państwowych Mszana

Dolną na Myślenice z wyjściem bądź to ze stacji kolei państwowej Swoszowice, bądź też ze stacji kolei państwowej Wieliczka.

W końcu domagał się referent p. dr. Kolischer polecenia Wydziałowi krajowemu: by przeprowadził rokowania z Rządem celem zapewnienia budowy tej kolei jako lokalnej, gwarantowanej przez Państwo przy odpowiednim udziale kraju i interesentów miejscowych i by zdał sprawę Sejmowi z tych rokowań na najbliższej sesji; by wypracował projekt generalny za zwrotem kosztów z funduszu budowy tej kolei lokalnej i by zaliczył kosztu na ten projekt generalny z krajowego funduszu kolejowego; oraz wezwania Rządu, aby wobec notorycznie niedostatecznego wyposażenia kolei lokalnej Tarnopol-Zbaraż poczynił konieczne inwestycje do prowadzenia ruchu prawidłowego na tej linii.

W dyskusji nad tem sprawozdaniem zabrał głos p. K. ks. Lubomirski. Mowa omówił w dłuższym przemówieniu stan kolei lokalnych w naszym kraju, przyczem podniósł, że z powodu wpływu Rządu powstały w naszym kraju niektóre połączenia kolejowe, które nie tylko nie są dla nas pożyteczne, lecz przeciwnie szkodliwe, jak liczne połączenia z Węgrami, które narażają nas na dotkliwą konkurencję węgierskiego rolnictwa i przemysłu młynarskiego. Następnie wskazał na to, że wprawdzie kraj nasz jest pod względem subwencji rządowych na koleje upośledzony, i tak np. w tym czasie, gdy Czechi otrzymały 72 mil. kor. na koleje, to myśmy otrzymali 25 milionów, względnie 12½ milionów. bo drugich 12½ milionów przeznaczono jest na dopiero projektowane koleje — to jednak winy za to zwalać nie można na Rząd. Mianowicie przyjęty jest w Ministerstwie kolei żelaznych zwyczaj, że uwzględnia się tylko te projekty, które mają wszystkie plany już wypracowane i wykonane. Dlatego np. Austria Dolna ma taki zapas projektów zupełnie gotowych, że wystarczą one na 20 lat. Natomiast my z gotowymi planami przychodzimy zawsze za późno, w ostatniej dopiero chwili. Główną część winy w tym względzie ponosi oczywiście Wydział krajowy. Z kolei przeszedł mowa do fachowych czysto szczegółów administracji kolejowej i wykazywał, w jaki sposób nasze koleje lokalne mogłyby swoją administrację bardziej jeszcze potanieć.

P. Bojko żalił się na niemożliwe stosunki, panujące na kolei lokalnej Tarnów-Szczecin, poczem postawił rezolucję z żądaniem, aby na kolei tej był jak najrychlej odłączony ruch towarowy od ruchu osobowego, aby sprawiono lepsze wagony osobowe, tudzież, by usunięte zostały niedogodności, wynikające z powodu zalewu pól, położonych obok toru kolejowego.

P. Męciński przyznał słuszność niektórym zarzutom p. Bojki, podniesionym odnośnie do kolei Tarnów-Szczecin, wyraził jednakże równocześnie nadzieję, że Wydział krajowy, do którego ma zupełne zaufanie, wszystkie braki na wspomnianej kolei usunie.

Członek Wydziału krajowego p. Dąmbki w dłuższym przemówieniu dawał rzeczowe wyjaśnienia co do akcji Wydziału krajowego w dziedzinie budowy kolei lokalnych.

Przemawiali jeszcze pp.: Skołyszewski i Kaz. ks. Lubomirski, poczem dyskusję ogólną zamknięto.

Do głosów zapisani jeszcze pp.: ks. Wilczkiewicz i Czecz.

Na tem o godz. 3-07 po południu zamknął JE. P. Marszałek krajowy posiedzenie, oznaczając następne na jutro, godzinę 10 rano.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 7 marca. (Tel. prywatne.) Na klinice chorób wewnętrznych prof. Jaworskiego wybuchł dziś rano strejk służby z powodu, że prośby jej o polepszenie bytu nie zostały dotychczas uwzględnione. Z powodu strejku lekarze kliniczni spełniali sami obowiązki, należące do służby, wstrzymano wykłady i poradę ambulatoryjną. O g. 11 przybył dziekan wydziału lekarskiego prof. Kostanecki, dyrektor kliniki Jaworski i dyrektor administracyjny klinik, komisarz starostwa Studziński. Po przedstawieniu przez p. Studzińskiego czynionych w Ministerstwie oświaty zabiegów ze strony dyrekcji zarządu klinik i wydziału lekarskiego o polepszenie bytu służby, i po zapewnieniu, że wszystkie te czynniki nie ustają w dalszych zabiegach, powróciła służba w południe do pracy.

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 7 marca. Prognoza na 8 marca: W Galicji wschodniej i na Bukowinie: Przeważnie pogodnie, słaby wiatr, w nocy zimno, przez dzień łagodnie, rano mgła.

W Galicji zachodniej: Przeważnie pogodnie, słaby wiatr, łagodnie, pogoda utrzymuje się równomiernie nadal.

Wiedeń, 7 marca. Najj. Pan zjechał dziś w południe przed ambasadą francuską i złożył wizytę małżonce ambasadora. U wejścia do ambasady powitał Monarchę personalnie urzędnicy.

Wiedeń, 7 marca. P. Minister oświaty nadał nauczycielowi kierującemu, Wojciechowi Kudłackikowi w szkole ludowej w Ujsołach tytuł dyrektora.

Wiedeń, 7 marca. Radca stanu Martens odjechał wczoraj wieczorem do Berlina.

Wiedeń, 7 marca. Na wczorajszym posiedzeniu rady zarządczej Towarzystwa Alpistów przedłożono bilans za r. 1906, wykazujący dochód brutto w kwocie 21.684.686 koron, a czysty zysk w sumie 13.369.771 koron. Walnemu zgromadzeniu akcyonaryuszów przedłożony będzie wniosek wypłaty 15 pre. dywidendy, t. j. po 30 koron od akcji.

Berno, 7 marca. W Sejmie morawskim odczytano dziś między innymi wniosek p. d'Elverta i tow. w sprawie założenia niemieckiego Uniwersytetu w Bernie. Dr. Budziński we wniosku domagał się uchwały Sejmu, że członek Wydziału krajowego Morawie nie może być posem do Rady państwa. Poseł Parma uzasadniał wniosek żądający, aby wybory gminne były tajne.

Budapeszt, 7 marca. Stronnictwa koalicyjne odbyły wczoraj wieczorem wspólną naradę, na której przyjęto projekty ustaw w sprawie plac nauczycieli ludowych oraz szereg przedłożeń mniejszej wagi.

Budapeszt, 7 marca. Strejkujący robotnicy północno-węgierskiego akcyjnego Towarzystwa górniczego i hutniczego ułożyli w ośmiu punktach swe żądania. Dyrekcja wyraziła gotowość prowadzenia rokowań w sprawie minimalnej płacy dla robotników, odrzuciła natomiast żądania co do emerytur i bractw. Liczba strejkujących wynosi 500. Dyrekcja oświadczyła, że jeśli dziś strejk nie skończy się, wydadli wszystkich robotników.

Budapeszt, 7 marca. Pomiędzy Kiraly Lehot a Wychodną zderzyły się dwa pociągi ciężarowe. Jedna z lokomotyw i wiele wagonów zostało bardzo uszkodzonych. Jeden funkcyonaryusz kolejowy jest ciężko ranny.

Zagrzeb, 7 marca. Wyrok zasądzający oszusta Ignacego Strasnowa na 5 lat więzienia za oszustwa na szkodę dostojników kościelnych, zmieniła apelacja, zniżając karę na 3 lata.

Poznań, 7 marca. (Tel. prywatne.) W Śreńmie wydalono w tym tygodniu z tamtejszego gimnazjum 9 uczniów Polaków, za to, że młodzie ich rodzeństwo bierze udział w strejku szkolnym. Reszcie uczniów zagrożono, żeby nie stykali się z wydalonymi, gdyż w przeciwnym razie także będą wydaleni.

Rzym, 7 marca. Minister skarbu Masimini uległ wczoraj atakowi apoplektycznemu, bawiąc w gabinecie ministeryalnym w parlamencie. Lekarze stwierdzili porażenie prawej połowy ciała. Wiadomość o załabnięciu ministra wywarła wszędzie żywe współczucie.

Rzym, 7 marca. Ministra sprawiedliwości Gallo znaleziono dziś rano w jego pokoju nieżywego. Zmarł rażony apopleksją.

Paryż, 7 marca. Ag. Hawasa zaprzecza doniesieniu pism o buncie żołnierzy w Toul. Chodziło tylko o nieznaczną bójkę.

Paryż, 7 marca. (Ag. Hawasa.) Dwaj duchowni paryscy, proboszcze kościołów St. Denis i St. Gervais, prosili o zwolnienie od obowiązków, gdyż wskutek złego stanu zdrowia nie są zdolni w obecnych trudnych stosunkach pełnić urzędu kapłańskiego. *Figaro* donosi, że jeszcze inni proboszczowie paryscy ustąpią, obawiając się bowiem, że nie będą mogli dostarczyć potrzebnych środków na dalsze utrzymywanie służby Bożej.

Paryż, 7 marca. Wbrew rządowym zaprzeczeniom donosi kilka porannych dzienników, że w Toul wybuchł w koszarach św. Leona formalny bunt, 9 żołnierzy skazanych na areszt domagało się derek, a kiedy wachmistrz odmówił im, wielu artylerzystów zebrało się przed pokojem wachmistrza i zaczęło strzelać z rewolwerów i rzucać kamieniami do okien pokoju. Wachmistrz odpowiedział strzałami rewolwerowymi. Dopiero kilku innych podoficerów skłoniło wachmistrza do zaprzestania strzelaniny. Dzienniki donoszą, że rozgoryczeni żołnierzy na podoficerów jest tak wielkie, iż ci tylko z bronią w ręku opuszczają biura.

Paryż, 7 marca. Sąd policyjny w Nantes skazał 27 Urszulanki, które mimo ustawy kongregacyjnej z r. 1904 nie chciały opuścić klasztoru, na grzywny od 16 do 25 franków. Gdy zakonnice opuszczały budynek sądowy, zgromadzony tłum urządził im owację.

Haga, 7 marca. W Izbie deputowanych urządzono wczoraj manifestację żałobną z powodu katastrofy, której ofiarą padli podróżni i załoga okrętu „Berlin“. Prezydent

Izby Roell w przemowie wyraził ból z powodu tak wielu ofiar katastrofy, poczem złożył publicznie podziękowanie i wyraził uznanie tym, którzy brali udział w akcji ratunkowej, między innymi ks. Henrykowi, za ich pełną poświęcenia pracę.

Posel Klerk zapowiedział interpelację w sprawie urządzeń ratunkowych w Hoek van Holland.

Londyn, 7 marca. Do *Morning Post* donoszą z Waszyngtonu, że departament państwowy poczynił zarządzenia, mocą których amerykańskie eskadry: oceanu Spokojnego, filipińska i chińska połączą się w jedną flotę z punktem operacyjnym w Honolulu. Koncentracja ta sił morskich nie jest w związku z wydarzeniami w Kalifornii lub ze stosunkiem Stanów Zjednoczonych do Japonii. Rząd uznał za potrzebne utrzymanie na oceanie Spokojnym dostatecznej siły ku obronie Filipinów i Hawaj, oraz położonych nad Pacyfikiem państw Unii.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rosyji.

Warszawa, 7 marca. (Tel. prywatne.) Do dzienników donoszą z Petersburga, że onegdaj wieczorem odbyło się dłuższe posiedzenie Koła polskiego. Delegowani posłowie Nowodworski, Babicki i Hempel byli obecni na posiedzeniu grup opozycyjnych w sprawie podziału miejsc w Dumie. Wczoraj wieczorem odbyło się wspólne posiedzenie polskich posłów z Królestwa, Litwy i Rusi. Dzienniki potwierdzają prawdopodobieństwo, że posłowie z Litwy i Rusi utworzą osobne Koło. Solidarność jednak wszystkich posłów polskich w sprawach ogólnego znaczenia jest zapewniona.

Komisja zajmująca się podziałem miejsc w Dumie ustanowiła następujący porządek: Zaczynając od lewicy zasiadą w kierunku ku prawej stronie: socyalni demokraci, socyalni rewolucyoniści, grupa pracy, socyalni narodowi, „kadeeci“, Koło polskie, bezpartyjni, postępowcy, październikowcy, prawica. Parlamentarna frakcja „kadetów“ postanowiła domagać się wyboru Teslenki na wiceprezydenta Dumy wbrew lewicy.

Łódź, 7 marca. (Biuro Wolfa). Wczoraj zastrzelono tu na ulicy oficera. Patrol wojskowy dał salwę, raniąc 2 przechodniów. Żołnierze strzelali także do cukierni, sądząc, że ukryli się tam sprawcy zamachu.

Sebastopol, 7 marca. Pod powóz komendanta twierdzy generała Neplujewa rzuciono wczoraj wieczorem bombę. Generał ranny w nogę; powóz zdruzgotany; woźnica i konie pokaleczone; sprawcy zamachu zbiegli.

Petersburg, 7 marca. Stronnictwa prawicy postanowiły na ostatniej naradzie głosować za amnestją z wyłączeniem tych terrorystycznych zbrodni, które pociągnęły za sobą ofiary w ludziach lub gdzie dokonano rabunków. Jest tedy prawdopodobieństwo, że nastąpi obszerna amnestya.

Petersburg, 7 marca. Car przyjął na audyencji prezydenta Dumy Gołowina. Następne posiedzenie Dumy odbędzie się dnia 8 marca.

Z Dumy.

Petersburg, 7 marca. Przyjmując prezydenta Dumy Gołowina, wyraził car wobec niego zadowolenie z powodu otwarcia Dumy, wskazał na czekające Dumę trudne zadania, tem trudniejsze, że w Dumie zastąpione są liczne polityczne stronnictwa. Gołowin dał wyraz nadziei, że we wszystkich doniosłych dla dobra kraju sprawach nastąpi porozumienie między stronnictwami. Car wspominał o wielkich pracach przygotowanych przez rząd i wniesionych do Dumy w znacznej liczbie projektach ustaw i wyraził przekonanie, że Duma podejmie pracę ustawodawczą. Gołowin zaznaczył, że Duma po przeprowadzeniu swej wewnętrznej organizacji, przystąpi do pracy. Car rozmawiał wreszcie długo z Gołowinem o jego dawniejszej działalności w ziemstwie.

Petersburg, 7 marca. (Tel. prywatne.) Zdaniem dziennika *Siwodnia*, członkowie grupy pracy postanowili unikać wszelkimi sposobami zatargu z rządem z Dumą i przedłużyć jej istnienie, celem opracowania jak największej liczby projektów praw. Z tego powodu, by uniknąć prowokacyjnych występów skrajnej prawicy, „trudowicy“ nawołują do zaniechania odpowiedzi Dumy na mowę tronową.

Wybór Gołowina prezydentem sprawił we wszystkich stronnictwach bardzo dobre wrażenie.

Posłowie Polacy z Królestwa Polskiego Litwy i Rusi postanowili na razie występować solidarnie na zewnątrz. Prawdopodobne jest utworzenie dwóch Kół polskich, związanych z sobą solidarnie.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESLANE.

Ze sfer bankowych. Do dzisiejszego całego nakładu dołączamy specjalną ofertę firmy bankowej Rohatyn i Ulam we Lwowie. Od pewnego czasu założyła ruchliwa firma ta, stowarzyszenie losowe polegające na zakupie 100 losów tureckich, podzielonych na 50 udziałów po 2 losy. — Spółka taka trwa 3 lata, przez który to czas spłaca się losy w drobnych upłatach miesięcznych. mając przy tem tak wysokie szanse. — Kombinacja ta cieszy się wielkim popytem, bo już zwykle dwa tygodnie przed każdym ciągnięciem udziały bywają wyczerpane. — Dawniej musieliśmy szukać podobnej drogi do szczęścia poza krajem, obecnie możemy je także u firmy krajowej uzyskać.

Kawiarnia „Wiedeńska“ znakomita kawa.

Mieszkania do najęcia. Ul. Asnyka I. 7,

Parter 5 pokoi, przedpokój, pokój dla służby, kuchnia, łazienka, balkon. Od 1 kwietnia 1907.

ELEKTRYCZNE OŚWIETLENIE. 1 pokój kawalerski z osobnym wchodem od 15 marca 1907,

I. piętro 4 pokoje, przedpokój, kuchnia, łazienka, balkon od 1 kwietnia 1907.

ELEKTRYCZNE OŚWIETLENIE. II. piętro 2 pokoje z nyżą od 1 kwietnia 1907.

Oglądać można od 11—2 i od 4—6 po południu. Blizsza wiadomość u dozorcej domu, lub w Redakcyi „Gazety Lwowskiej“ ulica Czarnieckiego 12, od 12—1.

Utrzymuje na składzie czasopisma zagraniczne

FRANCUSKIE humorystyczne: Fin de siecle, Frou-Frou, Jean qui rit, Journal p. tous, Rire, Sourire, Vie en culotte rouge, Les Modes, Femina, Le Theatre, Les Arts, Ja sais tout, Fantasia.

WŁOSKIE: L'Asino, Il Secolo XX.

ROSSYJSKIE: Strana, Szut (humorystyczny), Nowoje Wremia, Rus. Prowidnyk, Ruskija Wiedomosti, Towaryszcz.

ANGIELSKIE: Frys Magazine, Strand Magazine, Wide World Magazine, Cassel's Magazine, Munsey Magazine, Ainslee Magazine, Everybody Magazine, Smart Set.

Sokołowskiego Biuro dzienników, czasopism i ogłoszeń Lwów, Pasaż Hausmana 9.

W y k a z

pięciu liczb wyciągniętych w c. k. Urzędzie loteryjnym we Lwowie dnia 6 marca 1907

32 — 65 — 73 — 53 — 9

Następne ciągnięcia we Lwowie odbędą się dnia 20 marca i 3 kwietnia 1907.

Z c. k. Urzędu loteryjnego dla Galicyi i Bukowiny.

Jako korzystną lokacyę kapitału polecamy

4% Obligacyę funduszu propinacyjnego, 4% Pożyczkę krajową, 4% Pożyczkę w. Lwowa.

Papiery te kupuje i sprzedaje najkorzystniej

Dom bankowy i kantor wymiany Sokal i Lilien.

Zlecenia z prowincyi odwrotną pocztą bez doliczenia prowizyi.

CENNIK

lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 7 marca.

I. Akeye za sztukę.

Table with columns for bank names and prices. Includes Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.), Banku gal. dla handlu i przem. po 200 (400 kor.), Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.), Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor., Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)

II. Listy zastawne za 100 kor.

Table with columns for bank names and prices. Includes Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr., Banku h. g. 4 pr. w. a. wyl. z 10 pr., Kol. kraj. 4 1/2 pr., Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisja), Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 4 1/2 lat., 4 pr. los w 5 1/2 lat.

III. Oblig. za 100 kor.

Table with columns for bank names and prices. Includes Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a. Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a. Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.), Kol. lokalne dtto 4 pr., Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893, Pożyczka m. Lwowa 4 pr., 4 konwen.

IV. Losy.

Table with columns for bank names and prices. Includes M. Krakowa po 20 (40 kor.)

V. Monety.

Table with columns for bank names and prices. Includes Dukat cesarski, 20 frankówka, 100 rubli rosyjskich srebrnych, 100 marek niemieckich

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 5 marca 1906.

Table with columns for bank names and prices. Includes A. Ogólny dług państwa, Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad, styczeń-lipiec, Jednolity dług państwa w srebrze lut-y sierpień, kwiecień-październik

Table with columns for bank names and prices. Includes Koronowa waluta, Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3 2 pr., 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr., 1860 po 100 zł. 4 pr., 1864 po 100 zł., 1864 po 50 zł., Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.

Table with columns for bank names and prices. Includes B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych), Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr., Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.

C. Obligacye kolejowe.

Table with columns for bank names and prices. Includes Kol. Areyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr., Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr., Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5 1/4 pr. (ostemp. akeye), Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 1/4 pr., Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akeye), Kol. Areyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.

Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).

Table with columns for bank names and prices. Includes Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr. w złocie za 200 zł. 5 pr., Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr., Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr., Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 pr., Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 pr. (sr.), Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 pr., Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 pr., Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 pr., Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 pr., Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 pr., Kol. bukowinńskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr., Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr., Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr., Kol. Areyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.

D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).

Table with columns for bank names and prices. Includes Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr., w wal. kor. 4 pr., obl. pr. regul. Cisy 4 pr., poz. prem. za 100 zł. (200 kor.), 50 zł. (100 kor.)

Table with columns for bank names and prices. Includes E. Obligacye indemnizacyjne, Kroacyi i Sławonii, Węgier za 100 zł. 4 pr.

F. Inne publiczne pożyczki.

Table with columns for bank names and prices. Includes Poz. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr. za 200 kor. 4 pr., Bukowiński obl. propinacyjny los za 100 zł. 5 pr., Gal. poz. kr. z roku 1893 4 pr., Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr., Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr., Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr., Poz. serb. prem. za 100 frank. 2 pr., Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.

G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)

Table with columns for bank names and prices. Includes Anglo-Anstr. banku los w 30 l. 4 1/2 pr., Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr., obl. prem. z r. 1880 3 pr., 1889 3 pr., Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr., Gal. ake. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr., los 50 l. 4 1/2 pr., 60 l. 4 pr., Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat., 4 pr. los. 41 lat., 4 pr. stare, Banku kraj. dla Galicyi Lodomerji 4 1/2 pr. 5 1/2 lat zwrotne, Banku krajowego oblig. komun. 3 emisja 42 lat 4 1/2 pr., Banku kr. losy 5 1/2 l. za 200 k. 4 pr., Austro-węg. banku 50 lat 4 pr., 50 lat w. k. 4 pr.

H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.

Table with columns for bank names and prices. Includes Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr., Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr., Lolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł., Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr., Gal. kol. lok. wśchod. za 100 zł. 4 pr., Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr., 1890

J. Losy (za sztukę).

Table with columns for bank names and prices. Includes Budapeszteńskie (Basilea) 5 zł., Zakład kred. dla handl. i przem. 100 zł., Clary 40 zł. m. k., Pożyczka miasta Innsbruku 20 zł., Losy miasta Krakowa 20 zł., Pożyczka miasta Lublany 20 zł.

Table with columns for bank names and prices. Includes Koronowa waluta, Palfy 40 zł. m. k., Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł., Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł., Losy fund. Areyks. Rudolfa 10 zł., Salma 40 zł. m. k., Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.

K. Akeye banków (za sztukę).

Table with columns for bank names and prices. Includes Banku Anglo-Anstr. 240 kor., Peszt. Banku handl. 500 zł., Zakł. kred. dla handlu i przem., Węg. Banku kredyt. 200 zł., Doimo austr. tow. esk. 400 kor., Galic. banku hip. 200 zł., dla han. i przem. 200 zł., Banku dla krajów koronnych 200 zł., Austro-węg. 1400 kor., Związku (Unionbank) 200 zł., Czestkiego banku związkowego 100 zł., Zivnotenska banka 100 zł.

L. Akeye Przedsiębiorstw transportowych.

Table with columns for bank names and prices. Includes Buk. kol. lok. ake. pierw. 200 zł., Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk., Kol. Lwów-Belzec (ake. pierw.) 200 zł., Lwów-Czern.-Jassy 200 zł., Lwów-Kleparów-Jaworów lok. 400 kor., Anstr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.

M. Akeye Przedsiębiorstw przemysłowych.

Table with columns for bank names and prices. Includes Tow. kopalni węgla w Brüx 100 zł., Galic. karpaciek naft. tow. 500 kor., Anstr. tow. górnicze Alpine 100 zł., Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł., Schodniczy 500 kor., Turek. zarz. tytoniow. 500 franków, Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.

N. W e k s l e.

Table with columns for bank names and prices. Includes Berlin za 100 marek 5 pr., Londyn za 10 funt. szt. 4 pr., Paryż za 100 franków, Petersburg za 100 rubli 5 1/2 pr., Niemieckie banki, Włoskie banki, Francuskie banki, Szwajcarskie banki

O. W a l u t y.

Table with columns for bank names and prices. Includes Dukat cesarski, Anstr.-węg. 8 guld. złota moneta, 20-frankówka, 20-markówka, Rosyjski półimperyal, Niem. banknoty za 100 marek, Włoskie banknoty za 100 lir., Ruble

DZIENNIK URBZEDOWY.

Licytacje.

(1759 2-3)

Sądowa Hala aukcyjna we Lwowie, ul. Jagiellońska I. 15.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu od 2 do 6, — w sobotę po południu od 3 do 8.

Licytacje:

Poniedziałek 11 marca 1907 od 10 do 12 godz.: towary korzenne, galanteryjne męskie i ubrania męskie. Wtorek 12 marca 1907 od 10 do 12 godz.: meble, dywany, obrazy, srebro i fortepian. Środa 13 marca 1907 od 10 do 12 godz.: meble i fortepian. Czwartek 14 marca 1907 od 10 do 12 godz.: meble, dywany, fortepian i kosztowności. Piątek 15 marca 1907 od 10 do 12 godz.: meble i fortepian. Sobota 16 marca 1907 od 4 do 8 godziny: tanie meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacją w godzinach urzędowych. Lwów, dnia 4 marca 1907.

L. cz. E. XXI. 1107/6 (14) (1748 3-3) Dnia 17 kwietnia 1907 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w sali licytacyjnej Nr. VI. licytacja połowy realności pod lk. 409 we Lwowie przy ulicy Szpitalnej I. 14 położonej, wykazem lipotocznym I. 364 II. ks. gr. gm. miasta Lwowa objętej stanowiącej, zbudowanej na parc. bud. lk. 1967/1 o powierzchni 359 m² dom dwupiętrowy podpiwniczony z lewą oficyną w podwórzu wraz z przynależnościami, składającymi się z 3 muszel wodociagowych, zlewu blaszanego, pompy w podwórzu i t. d. bliżej w protokole ocenienia z 7 września 1906 E. XXI. 1107/6 (5) opisanymi.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 33470 kor., przynależności zaś na 702 kor. 40 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 18042 kor. 35 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przejrzeć w godzinach urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w Oddziale XXI. Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozstrzeżenie tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już z skutkiem podnoszone. Te osoby, dla których jakie prawa lub

ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Sekeya I, Oddział XXI. Lwów, dnia 13 lutego 1907.

L. 11.105 ex 1906 (1802 1-3)

Na dniu 26 marca 1907 odbędzie się w c. k. Dyrekcji lasów i dóbr państwowych we Lwowie licytacja ofertowa na sprzedaż drzewa świerkowego i jodłowego użytkowego w tatarowskim e. k. okręgu gospodarczym.

Przeznaczona do sprzedaży masa drzewna wynosi około 7940 m³. Bliższych wiadomości udziela e. k. Zarząd lasów i dóbr w Tatarowie i podpisana e. k. Dyrekcja.

C. k. Dyrekcja lasów i dóbr II. Lwów, dnia 25 lutego 1907.

L. cz. 570/6 (9) (1795) W tutejszym sądzie odbędzie się dnia 4 kwietnia 1907 o godz. 9 z rana licytacja.

- 1) 5/6 części realności lwh. 56. 2) 1/2 realności lwh. 371. 3) 1/2 realności lwh. 547. 4) całej realności lwh. 453 b. w Mógilanach.

Realności oceniono ad a) na 2208 kor., ad 2) na 75 kor. 37 hal., ad 3) na 93 kor. 31 hal., ad 4) na 18 kor. 12 hal.

Cena wywołania ad 1) 1473 kor., ad 2) 51 kor., ad 3) 63 kor., ad 4) 13 kor.

C. k. Sąd powiatowy. Skawina, 20 lutego 1907.

L. cz. E. 3882/6 (5) (1793)

Na żądanie Herscha Jägermana w Kosowie odbędzie się dnia 27 marca 1907 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39 licytacja realności whl. 668, 669 i 675 gminy Czerhanówka.

Nieruchomości te, wystawione na licytację są ocenione whl. 668 na 350 koron, whl. 669 na 420 koron, a whl. 675 na 100 koron.

Najniższa cena wynosi realności whl. 668 — 234 koron, realności whl. 669 — 280 koron, realności whl. 675 — 67 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku. C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Kosów, dnia 16 lutego 1907.

K. und k. Reichskriegsministerium zu Abt. 14, Nr. 424 von 1907.

Kundmachung.

Das k. und k. Reichskriegsministerium beabsichtigt:

- 14.000 Stück gewöhnliche Abwischtücher,
- 14.000 Stück grobe Abwischtücher,
- 14.000 Stück Schürzen,
- 7.000 Paar Baumwollsocken,
- 1.000 Stück Krankenröcke,

im Wege der allgemeinen Konkurrenz sicherzustellen, weshalb es zur Einbringung schriftlicher Offerte einladet.

Die näheren Bedingungen können bei der Intendantur des 11. Korps eingesehen, beziehungsweise aus dem Amtsblatte der „Wiener Zeitung“ am 2 März l. J. entnommen werden.

Obwieszczenie.

C. i. k. Ministerstwo wojny zamierza dostawę:

- 14.000 sztuk ścierek zwyczajnych,
- 14.000 sztuk ścierek z grubego płótna,
- 14.000 fartuchów,
- 7.000 par pończoch bawełnianych,
- 1.000 sztuk płótnianek dla chorych,

w drodze ogólnej konkurencyjnej zabezpieczyć i zaprasza do wniesienia pisemnych ofert.

Co do bliższych warunków można się poinformować w intendanturze 11 Korpusu lub też w gazecie urzędowej „Wiener Zeitung“ z dnia 2 marca b. r.

L. cz. E. 2251/6 (15) (1782)

Dnia 9 kwietnia 1907 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 licytacja realności pod l. kons. 155 w Zamarstynowie położonej wyk. hip. 171 ks. gr. gm. Zamarstynów objętej wraz z przynależnościami, składającymi się z szopy i wychodku.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona z przynależnościami na 4225 koron.

Najniższa cena wynosi 2112 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceny i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. II., Oddział IV.

Lwów, dnia 20 lutego 1907.

L. cz. E. 2248/6 (6) (1789)

Na żądanie Goldfarba z Radocyna odbędzie się dnia 2 kwietnia 1907 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 licytacja 6/10 części realności whl. 72 ks. gr. gm. kat. Radocyna objętych, Petra Böldysza własnych, obejmującej gospodarstwo włościańskie z budynkiem.

Nieruchomości tej 6/10 części, wystawione na licytację, są ocenione na 2606 kor. 46 hal.

Najniższa cena wynosi 1737 koron 64 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceny i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Gorlice, dnia 22 lutego 1907.

L. cz. E. 2020/6 (7) (1833)

Na żądanie Scheftla Majera 2 im. Hirscha odbędzie się dnia 12 marca 1907 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3 licytacja realności whl. 136 ks. gr. gminy Kobló stare wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 5712 kor. 3 hal.

Najniższa cena wynosi 3808 kor. 2 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

•Gazeta Lwowska• Nr. 55 z dnia 8 marca 1907.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceny i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 30.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Horodenka, dnia 21 stycznia 1907.

L. cz. E. 1709/6 (3) (1786)

Na żądanie c. k. uprzyw. galic. Banku hipotecznego we Lwowie i towarz. odbędzie się dnia 11 marca 1907 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. VIII licytacja realności lwh. 1694 gm. kat. Czortków z Wagnanką składającej się z pb. 991/1 obszaru 62 s. 2 i pgr. (ogrodu) obszaru 478 s. 2 położonej w śródmieściu obok głównego traktu, murowanego domu o 7 pokojach i kuchni, nadto z komórki i stajni.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację, jest oceniona na 24.782 kor.

Najniższa oferta wynosi 14.621 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, zatwierdzone tus. uchwałą z 13 czerwca 1906 lcz. E. 2395/5 (6) i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceny i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VIII.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Czortków, dnia 28 stycznia 1907.

L. cz. E. 1058/6 (2) (1816)

Na żądanie Herscha Teppera recte Katza, Berli ze Schwarzzerów Tepperowej recte Katz w Rudzie różanieckiej, Raschki ze Schwarzów Ehrlich i Nuchima Ehrlicha w Narolu odbędzie się dnia 22 marca 1907 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 licytacja realności whl. 180 ks. gr. gm. kat. Narol miasto objętej.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 10.000 koron.

Najniższa cena wynosi 5000 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceny i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Cieszanów, dnia 20 stycznia 1907.

Upadłości.

L. cz. S. 4/7 (2) (1767 1-3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie zezwolił na otwarcie (kupieckiego) konkursu do majątku Szajji Herscha Lautersteina zarejestrowanego pod firmą: S. Lauterstein Posamentir & Galanteriewaren handel w Stanisławowie.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radcę sądu kraj. A. Ellenbergera, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana Dr. Jonas Rubina w Stanisławowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 20 marca 1907, o godzinie 10 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 4 przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe,

choćby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs. zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 25 kwietnia 1907, a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 30 kwietnia 1907 godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszty urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskuteczniionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przemasza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spółników będzie oddzielnie prowadzonym.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Stanisławowie lub w pobliżu, mają wymieścić w zgłoszeniu pełnomocnika do doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika do doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 1 marca 1907.

L. cz. S. 3/6 (55) (1811)

W konkursie Eisiga Bolehowera celem likwidacyi i uporządkowania dodatkowych zgłoszonych wierzytelności, tudzież takich wierzytelności, które zostaną zgłoszone do dnia 3 marca 1907, wyznacza się audyencyę na dzień 4 marca 1907 o godz. 9 przed południem w c. k. sądzie obwodowym w Kołomyjach w biurze Nr. 74.

Kołomyja, dnia 9 lutego 1907.

Kuratele.

L. cz. 31/7 (1) (1732 3-3)

E d y k t.

Za umysłowo niedołężnego uznano Stefana Wiśniowskiego w Grybowie.

Kuratorem jego ustanowiono Kazimierza Wiśniowskiego w Grybowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Grybów, dnia 23 lutego 1907.

L. 4/6 P. 30/7 (1) (1731 3-3)

E d y k t.

Za marnotrawnego uznano Stanisława Wiatra w Stróżach niżnych.

Kuratorem jego ustanowiono Kazimierza Tymbarskiego w Grybowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Grybów, dnia 23 lutego 1907.

L. cz. P. II. 15/7 (1730 3-3)

E d y k t.

Za umysłowo chorego uznano Wasyla Mozołę w Gródku Jag. lp.

Kuratorem jego ustanowiono Błażeja Jankowskiego w Gródku Jag. lp.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Gródek Jag., dnia 23 stycznia 1907.

L. cz. L. VIII. 14/5 (12) (1739 3-3)

E d y k t.

Za umysłowo niedołężną uznano Agnieszkę Zyguntowicz w Białce.

Kuratorem jej ustanowiono Jakóba Podwikę „Barana“ w Białce.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Nowy Targ, dnia 4 sierpnia 1906.

L. cz. P. 2/7 (7) (1632 3-3)

E d y k t.

Za marnotrawcę uznano Jacka Anniuka w Sorokach.

Kuratorem jego ustanowiono Semena Perechinczuka w Sorokach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Gwoździec, dnia 3 stycznia 1907.

L. cz. P. 2/7 (4) (1636 3-3)

E d y k t.

C. k. Sąd powiatowy w Radziechowie, uznaje Stefana Matwijczuka syna Jacka ze Stojanowa marnotrawnym.

Kuratorem jego Franciszek Mazurewicz ze Stojanowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Radziechów, dnia 10 stycznia 1907.

L. cz. P. 216/6 (5) (1717 2—3)

E d y k t.

Iwan Lesiuk syn Semena z Nyrkowa uznany marnotrawnym, kuratorem jego ustanowiony Lesz Czopok z Nyrkowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Tłuste, dnia 6 listopada 1906.

L. cz. L. 14/6 (7) (1680 2—3)

E d y k t.

Jan Kosiński zw. „Szynkarz“ uznany marnotrawcą, jego kuratorem jest Jan Ziobier z Lackiej woli.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Mościńska, 6 grudnia 1906.

L. cz. L. I. 2/6 (6) (1662 2—3)

O b w i e s z c z e n i e.

Berl Amster z Nowego Sącza uznany za niedołężnego na umyśle.

Kuratorem jego ustanowiony Idel Amster w Nowym Sączu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Nowy Sącz, dnia 12 lipca 1906.

L. cz. P. VI. 30/7 (3) (1694 2—3)

E d y k t.

Za marnotrawnego uznano Józefa Pawlika z Lipnicy górnej obecnie w Ameryce przebywającego.

Kuratorem jego ustanowiono Józefa Wypaska w Lipnicy górnej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Jasło, dnia 12 lutego 1907.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. I. 14/7 (1) (1742 3—3)

Przeciw nieobjętej masie spadkowej bł. p. Herscha Kleinberga i bł. p. Małki Goldstein, dalej przeciw Leibschowi Dligacz recte Gross, Dawidowi Dligacz recte Gross, Feidze Dligacz recte Gross, Marjem Dligacz recte Gross, Maierowi Dligacz i Seligowi Brandes, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Skalicie przez Reizle Goldstein i tow. pozew o uznanie i intabulację prawa własności do pb. lk. 152/4 kg. Skalat.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 28 marca 1907 godz. 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się pana dr. Ehrlicha adwokata ze Skalatu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzezoney sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Skalat, dnia 9 stycznia 1907.

(1656 3—3)

O g ł o s z e n i e.

Dr. Salamon Oysler Goldberg, kandydat adwokacki w Stryju, otworzył kancelaryę adwokacką w Stryju w moc uchwały Wydziału tutejszej Izby z dnia 23 lutego 1907 l. 92.

Z Wydziału Izby Adwokatów w Samborze.

L. 29.721,

O b w i e s z c z e n i e.

Ze względu na obecny stan chorób stadnych w Bośni i Hercegowinie, c. k. Namiestnictwo, uchylając swe obwieszczenie z 7. lutego 1907 l. 15.604 zarządzają na podstawie reskryptu c. k. Ministerstwa rolnictwa z 23/2 1907 l. 6900/953 pod względem wprowadzania zwierząt z Bośni i Hercegowiny co następuje:

Z powodu panującego pomoru świń zakazuje się wprowadzania świń do Galicji z następujących powiatów: Bihać, Cuzin, Derwent, Gradać, Kladanj, Petrovac, Priedor, Prnjavor, Sarajevo, Višegrad, Žepče i Županjac.

Pod względem wprowadzania bitych świń w stanie nieopiórtartowanym obowiązują i nadal dotychczasowe postanowienia.

Przekroczenia niniejszego obwieszczenia, które obowiązują od dnia ogłoszenia w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“, karane będą według ustawy z 24. maja 1882 (Dz. pr. p. Nr. 51).

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 7. marca 1907.

L. cz. C. III. 57/7 (1) (1825)

Przeciw Marciniowi Mikołajczykowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Limanowej przez Antoniego Stefaniskiego, opiekuna małoletniego Marcina Królczyka pozew o ojcostwo i alimenty.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę na dzień 9 marca 1907 o godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw Marcina Mikołajczyka ustanawia się pana Michała Mikołajczyka w Kamienicy kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzezoney sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Limanowa, dnia 20 lutego 1907.

L. cz. C. II. 93/7 (1) (1787)

Przeciw Petrowi Kozakowi z Ropicy ruskiej którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Wasyla Bączarowskiego z Ropicy ruskiej pozew o własność i intabulację pgr. 4028 i 4029 w Ropicy ruskiej.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 18 marca 1907 o godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw Petra Kozaka ustanawia się pana dra Wolniewicza adwokata w Gorlicach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzezoney sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Gorlice, dnia 2 marca 1907.

L. cz. C. VII. 71/7 (1792)

E d y k t.

Przeciw Anieli z Łagodzieców Petsch, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Kałuszu przez Leiby Józefa Königsberga w Hołyniu pozew o uznanie prawa własności połowy realności whl. 872 gm. Hołyni objętej.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 13 marca 1907 o godz. 8 rano.

Celem strzeżenia praw powyż wymienionej ustanawia się pana adw. dr. Wiesenberga w Kałuszu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandę w rzezoney sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy Oddział VII.

Kałusz, dnia 28 lutego 1907.

L. cz. C. I. 52, 53, 54, 55, 57, 58/6 (1805)

Przeciw Antoniemu Kuźnar, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brzozowie przez Maryannę Stapińską pozew o 300 kor. przez Jana Ingłota pozew o 200 kor. przez Agatę Kuźnar pozew o 208 kor. przez Macieja Gerlacha pozew o 400 koron przez Tomasza Gozdowicza pozew o 400 koron przez Agatę Kuźnar pozew o 600 koron zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 5 marca 1907 10 rano.

Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się pana adw. dr. Goldmana w Brzozowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzezoneych sprawach na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Brzozów, dnia 25 lutego 1907.

L. cz. C. II. 45/7 (1) (1797)

E d y k t.

Przeciw Józefie z Wójcików Piwowarowej z Siemiechowa, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tuchowie przez Józefa Piwowara w Siemiechowie pozew o 300 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono ustną rozprawę na dzień 15 marca 1907 godzinę 10 rano w tut. sądzie biurze Nr. 8.

Celem strzeżenia praw Józefy Piwowarowej ustanawia się pana dr. Alberta Agatsteina adwokata w Tuchowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzezoney sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tuchów, dnia 1 marca 1907.

L. cz. C. I. 23/7 (1) (1823)

E d y k t.

Przeciw Mojżeszowi Friesel i Josslowi Hirth, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. Sądu powiatowego w Komarnie przez Seliga i Machę małżonków Friesel pozew o uznanie za zgastę i o intabulację wykreslenia prawa zastawu dla 1/11 części sumy 4000 złr. m. e. i prawa nadzastawu dla sumy 255 fl. m. e., ciężącej na stanie biernym tej sumy 4000 złr. ze stanu biernego realności whl. 25 gm. Komarno.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 12 marca 1907 godzinę 8 rano.

Celem strzeżenia praw Mojżesza Frieda i Jossla Hirtha, ustanawia się pana dr. Tomasza Peczerdziego, adwokata w Komarnie.

Tenże kurator zastępywać będzie Mojżesza Friesla i Jossla Hirtha w rzezoney sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Komarno, dnia 21 stycznia 1907.

L. cz. C. IV. 25/7 (8) (1232)

E d y k t.

Przeciw Teresie, Mitrowi, Maryannie, Piotrowi, Piotrowi syn Katarzyny, Rędziniakom, Stefanowi Sasowi, których miejsce pobytu jest nieznane i nieobjętej masie spadkowej Leszka Sasa, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Strzyżowie przez Maryannę z Rędziniaków Nowicką i spół. z Gwoździanki pozew o uznanie własności i intabulację pgr. 89/2 i 93 whl. 55 Gwoździanka.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 11 marca 1907 godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw wyżej wymienionych ustanawia się pana Jurka Rędziniaka, gospodarza w Goździance, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie wyżej wymienionych w rzezoney sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Strzyżów, dnia 22 lutego 1907.

L. cz. C. 37/7 (2) (1819)

Przeciw nieobecnemu Michałowi Kłowski przedtem w Mrowli wniosła nieletnia Maryanna Matula z Turzy skargę o ojcostwo i alimenty.

Rozprawa odbędzie się 12 marca 1907 godz. 9 rano biuro Nr. 2.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem Władysław Wilk z Głogowa będzie go zastępywał dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. sąd powiatowy, Oddział II.

Głogów, 4 marca 1907.

L. cz. C. 95/4 (1) (1824)

E d y k t.

Przeciw Chaimowi Lenzowi, którego miejsce pobytu nie jest znane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Kozowie przez Chaima Teitla pozew o 822 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 15 marca 1907.

Celem strzeżenia praw Chaima Lenza ustanawia się Pana Jakóba Hackena w Kozowej kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzezoney sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kozowa, dnia 13 lutego 1907.

Amortyzacye.

L. cz. T. 7/7 (2) (1657 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Leona Steinberga kupca w Krakowie wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego kwitu zastawniczego Kasy oszczędności miasta Krakowa Nr. 32566 na nazwisko Leona Steinberga opiewającego a wystawionego w dniu 3 grudnia 1900 na zastawione 1—3 pre. oblig. premiiowy austr. Zakładu kredyt. ziemskiego E. II. S. 3960 Nr. 12, i 1 los miasta Krakowa Nr. 56689 i 1 los Czerwonogone krzyża austr. S. 7961 Nr. 3.

Posiadacz powyższego kwitu zastawniczego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni od dnia ogłoszenia ostatniego edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 3 stycznia 1907.

L. cz. T. 90/6 (3) (1722 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Majera Tortona, konces. budowniczego w Buczaczu wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych kwitów depozytowych Wydziału kraj. Galicji etc.: 1) kwitu wystawionego do l. cz. Wydziału kraj. I. 37.633 opiewającego na efekta nominalnej wartości 4300 kor. złożone przez Majera Tortona tytułem kaucyi na zabezpieczenie obowiązków tegoż jako dzierżawcy myta w powiecie buczaeckim;

2) kwitu z daty 18 marca 1903 r. art. 8084 wydanego do l. Wydziału krajowego 106.184/3 opiewającego na gotówkę 150 kor. ulokowaną na książeczke Banku krajowego Nr. 19.907.

Posiadacza powyższych kwitów depozytowych wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 31 stycznia 1907.

L. cz. T. 5/6 (4) (1660 2—3)

E d y k t.

Na prośbę Kalmana Alteina z Brzeżan wdraża się postępowanie celem amortyzacji weksla z daty Brzeżany 5 lutego 1906 na 362 koron opiewającego, 6 miesięcy a datto płatnego, przez Nechę Rothstein i Barncha Herscha Rothsteina akceptowanego, a przez Bernarda Turteltauba w Krakowie na Kalmana Alteina żyrowanego.

Wzywa się posiadacza tego weksla, aby zgłosił w tut. sądzie do dnia 45 od tego ogłoszenia swe prawa do tego weksla, gdyż w przeciwnym razie weksel ten będzie uznany za umorzony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Brzeżany, dnia 16 lutego 1907.

L. cz. Ne. IV. 190/6 (3) (1670 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Herminy Babuka, zamężnej Sturm, zastąpionej przez matkę i opiekunkę Elżbietę Babuka w Ludwikówce, wdraża się postępowanie, celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej policy redukcyjnej Nr. 13.786 Towarzystwa asekuracyjnego „Gisela“ we Wiedniu, na imię Jakóba Babuka wystawionej, na kwotę 216 koron opiewającej, płatnej dnia 1 grudnia 1906.

Posiadacza powyższej policy wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dolina, dnia 18 grudnia 1906.

Spadki.

L. cz. A. 303/6 (7) (1635 3—3)

E d y k t.

C. k. sąd powiatowy w Monasterzyskach podaje do wiadomości, że dnia 31 marca 1906 zmarł w Łazarówce Ołeksza Głębiecki syn Iwana z pozostawieniem kodycyłu, którym wyzערpująca cały spadek pozynił legaty na rzecz synów swych Fedia, Piotra i Iwana.

Sąd nie znając pobytu syna spadkodawcy Mikołaja Głębieckiego wzywa go, ażeby w ciągu jednego roku, licząc od dnia poniżej podanego, zgłosił się w tymże sądzie i wniósł oświadczenie się dziedzicem, w przeciwnym bowiem razie spadek będzie pertraktowany z dziedzicami zgłaszającymi się i z adwokatem drem Chameidesem, jako ustanowionym dla Mikołaja Głębieckiego kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Monasterzyska, 2 lutego 1907.

L. cz. A. 210/6 (4) (1704 2—3)

E d y k t.

C. k. Sąd powiatowy w Jaworznie zawiadamia, że dnia 13 listopada 1906 w Byczynie zmarła Józefa z Palków Szlachcicowa współwłaścicielka realności pozostawiająca ustne rozporządzenie ostatniej woli uznane za kodycył.

Ponieważ sądowi obecne miejsce pobytu spadkobiercy Józefa Szlachcica przebywającego rzekomo w Kanadzie nie jest znanem, przeto wzywa się go, aby w przeciagu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do przyjęcia spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się spadkobiercami i dla nieobecnego ustanowionym kuratorem Józefem Kieradłą z Byczyny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Jaworzno, dnia 29 stycznia 1907.

L. cz. A. I. 452/6 16 (1649 2—3)

E d y k t.

W tut. sądzie prowadzi się rozprawa spadkowa po Konstantym Strepko zmarłym w Kulparkowie 2 października 1896 bez pozostawie rozporządzenia ostatniej woli.

Powołanego do spadku z miejsca pobytu nieznanego brata spadkodawcy Jana Strepko wzywa się ażeby w ciągu jednego roku od ogłoszenia tego edyktu zgłosił się w sądzie i oświadczył się do tego spadku, gdyż inaczej rozprawa z zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dla niego kuratorem adwokatem p. dr. Henrykiem Gabel we Lwowie przeprowadzona zostanie.

C. k. Sąd powiatowy Sekcyi II. Oddział I.

Lwów, dnia 8 stycznia 1907.

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie.

Rada nadzorcza Towarzystwa handlowego i przemysłowego w Podhajcach, stowarzyszenia zarejestr. z ogr. poręką, zaprasza szanownych członków na

XIV. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

które się odbędzie w niedzielę, dnia 10 marca 1907 o godz. 6 wieczorem w biurze Towarzystwa w Podhajcach, Nr. Domu 128 z następującym

PORZĄDKIEM DZIENNYM:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi i Rady nadzorczej z czynności za r. 1906.
2. Udzielenie Dyrekcyi i Radzie nadzorczej absolutorium.
3. Uchwala co do rozdziału zysku za r. 1906.
4. Zmiana statutu, a w szczególności zmiana §§ 2, 14, 37, 46, 54, 59, 61, 63, 64, 65, 72, 79, 81 i 89 statutu.
5. Wybór 4 członków Rady nadzorczej w myśl § 24 statutu.
6. Wnioski członków.

Podhaje, dnia 5 marca 1907.

Towarzystwo handlowe i przemysłowe w Podhajcach,

Stowarzyszenie zarejestr. z ograni. poręką.

Jakób Salpeter
sekretarz.

Hersch Kreisler
prezes.

Polecamy

z gwarancją pisemną, własnego wyrobu

- Sypialnie kompl. z lustr. i marm. od K. 450.—
- Jadalnie z marm. i krzesłami " 300.—
- Garnitury salonowe najstar. wykończ. " 200.—
- Łóżka żelazne szafkowe z materacem, koł-
drą i poduszką razem " 40.—
- Otomany kryte silną materyą " 50.—
- Kanapa łożko najstar. wykończone " 75.—
- Toalety mahoń. z lustrami " 40.—
- Krzesła skóra kryte " 1150

Salonki, etażerki, parawaniki, meble gięte, stoliki fantazyjne.

Przed podróżaniem zakupiony ogromny zapas portier, firanek, stór, pleców, koców, materyi meblowych, dywanów, chodników oraz kołder i materaców sprzedajemy po dawnych niskich cenach. — Przy większych zamówieniach spłaty najdogodniejsze. — Wszelkie zamówienia i przerabiania przyjmujemy i wykonujemy we własnych pracowniach tapicerskich, stolarskich i poscielowych.

J. SCHUSTER i K. TOCZYSKI

Lwów, ul. Trzeciego Maja 1. 5.

MAGAZYN FUTER

pod firmą

JAN i JÓZEF KRZYWY

we Lwowie, ulica Akademicka 1. 3

obok Magazynu nowości Wielm. P. SCHAYEROW poleca we wszystkich rodzajach podług najnowszych fasonów Futra, Garnitury, Czapki, Wierzchy do futer.

Wykonanie staranne. Ceny przystępne.

Zamówienia z prowinoj! przyjmuje się.

Nakładem c. k. Namiestnictwa
wydany

SZEMATYZM

Król. Galicyi i Lodomeryi

wraz

z W. Ks. Krakowskiem

na rok

1907

można nabyć w Ekspedycyi «Gazety Lwowskiej», Lwów, ul. Czarnieckiego 1 12, po cenie 6 kor., za prowincję z przesyłką pocztową (na frachtom) 6 kor. 92 hal., dla c. k. Urzędów 6 kor. 20 hal. Szematyzmu za zaliczką nie wysyła się.



Na następujące pisma francuskie

przyjmuje prenumeratę:

- Le Printemps,
- L'Amour,
- Revue de la Jeune Fille et de la Femme,
- Revue de la Mode,
- La Toilette des Enfants,
- La Vie au grand Air,
- La Vie Heureuse,
- Le Coquet,
- Le Costume d'Enfant,
- Les Dessous Elegants,
- Femina,
- France Mode,
- Le Frou-Frou,
- Le Globe Trotter,
- La haute Mode de Paris,
- L'Illustration,
- Journal Universel,
- Le Journal de la Jeunesse,
- Le Journal Amusant,
- Le Journal des Modistes Special,
- Journal des Voyages,
- La Mode Illustrée,
- La Mode Pratique,
- La Modiste Française,
- La Modiste Parisienne,
- La Modiste Universelle,
- Le Moniteur de la Mode,
- Musica,
- La Nouvelle Mode,

Biuro dzienników i ogłoszeń
SOKOŁOWSKIEGO

we Lwowie, Pasaż Hausmana 1. 9.

Kosztorysy gratis.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 13. maja 1906 r. (Czas środkowo-europejski)

Pociąg		Do Lwowa		Pociąg		Ze Lwowa	
posp.	osob.	Na dworzec główny		posp.	osob.	Z dworca głównego	
przych. c p.	odch. o g.			przych. c p.	odch. o g.		
12-20	—	z Iekan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Żydaczowa, Worochty od 1/6 do 30/9 wł.) Delatyna (od 1/10 do 30/4 wł.), Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Radowiec, Dorny-Watry i Suczawy.		12-45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi Karlsbadu), Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jaska, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).	
2-31	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Jaska, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów).		2-51	—	do Iekan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmező (od 1/5 do 30/9 wł.), Kałusza, Seretu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Suczawy, Dorny Watry.	
—	5-50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Wieliczki, Orłowa, Nowego Sącza (p. Tarnów), Zakopanego, Jaska, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemysł).		—	4-05	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Pesztu, Sanoka, Mózł Laboroza, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Mielca (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima.	
—	6-10	z Iekan, Czortkowa, Kałusza, Delatyna (p. Kołomyje od 1/6 do 30/9 wł. niedzielę i rz. k. święta), Körösmező (od 1/5 do 30/9 wł.), Seretu, Berhomethu, Czudina, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.		—	6-15	do Iekan (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Körösmező, Czortkowa, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Dorny Watry (od 1/5 do 30/9), Suczawy.	
—	7-20	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.		—	6-20	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa.	
—	7-29	z Ławocznego (Pesztu), Borysławia, Kałusza.		—	6-55	do Jaworowa.	
—	7-50	z Rawy ruskiej, Sokala.		—	7-30	do Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.	
—	8-05	ze Stanisławowa, Żydaczowa.		8-25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Lubaczowa, Chyrowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego (p. Kraków od 25/6 do 15/9 wł.).	
—	8-15	z Sambora, M. Laboroza, Sanoka, Chyrowa.		—	8-35	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza (p. Przemysł), Dynowa, Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa (od 1/7 do 15/9), Wieliczki, Oświęcima, Zakopanego (p. Podgórze Pł. od 25/6 do 15/9 wł.).	
—	8-18	z Jaworowa.		—	8-55	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jaska, N. Sącza, Orłowa (od 1/7 do 15/9).	
—	8-45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Zakopanego (przez Podgórze Płaszów), Wieliczki, Orłowa (p. Tarnów), M. Laboroza (Pesztu) i Chyrowa (p. Przemysł).		—	9-20	do Iekan Worochty (od 1/6 do 30/9 wł. w niedzielę i święta rz. k.), Kałusza, Delatyna (p. Kołomyje), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.	
—	10-05	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körösmező.		—	10-55	do Podwołoczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa.	
—	10-35	z Rzeszowa, Jarosławia, Lubaczowa.		—	10-45	do Bełżca, Sokala, Lubaczowa.	
—	11-50	z Ławocznego, Kałusza, Strzja, Borysławia, Kochawiny.		2-21	—	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania Pustego, Grzymałowa.	
1-30	—	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor.		—	2-40	do Iekan (Botuszan, Jass, Bukaresztu), Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Körösmező, Koemanja, Dorny Watry, Suczawy, Nowosielicy.	
—	1-40	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Nowego Sącza, Jaska, Tarnobrzegu, Dynowa, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa (p. Przemysł).		—	2-45	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemysł), Jaska, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Wieliczki, N. Sącza, Dworów.	
—	1-50	z Iekan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Koemanja, Nowosielicy (p. Zucke), Serethu, Radowiec, Berhomethu (w poniedziałek), Suczawy.		—	2-30	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.	
—	2-20	z Sambora, Zakopanego, N. Sącza, Jaska, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek.		—	3-30	do Kołomyi, Żydaczowa.	
—	2-55	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa.		—	4-05	do Rzeszowa, Lubaczowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemysł).	
—	3-37	z Tuchli (od 15/6 do 30/9), Skolego, Drohobycza, Borysławia.		—	4-15	do Sambora, Chyrowa, Sanoka.	
—	4-37	z Jaworowa.		—	5-58	do Stanisławowa, Czortkowa, Husiatyna.	
—	4-50	z Bełżca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.		—	6-00	do Jaworowa.	
—	5-25	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębicę), Dynowa, Chyrowa (p. Przemysł).		—	6-15	do Podwołoczysk.	
—	5-50	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.		—	6-25	do Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.	
—	5-45	z Iekan, Żydaczowa, Kałusza, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Brodiny.		—	6-35	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Chyrowa, Mózł Laboroza (Pesztu), Sanoka (p. Przemysł), N. Sącza, Orłowa, Zakopanego (przez Tarnów), Oświęcima.	
—	6-40	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Kocmyrzowa, Zakopanego (p. Kraków od 25/6 do 15/9 wł.), Orłowa (od 1/7 do 15/9 wł.), N. Sącza (p. Tarnów), Jaska, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemysł).		—	7-25	do Rawy ruskiej, Sokala.	
—	9-05	z Iekan (Bukaresztu), Potutor, Czortkowa, Körösmező, Nowosielicy, Dorny Watry, Suczawy.		—	9-50	do Podwołoczysk, Potutor, Brodów, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.	
—	9-30	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jaska, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek.		—	10-05	do Przemysła (od 1/5 do 30/9 wł.).	
—	9-30	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jaska, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemysł).		—	10-40	do Iekan, Czortkowa, Zaleszczyk, Delatyna (od 1/6 do 30/9 co niedzieli i święta rz. kat.), Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.	
—	10-30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna.		—	10-51	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jaska, N. Sącza, Orłowa, Zakopanego.	
—	10-50	z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.		—	11-00	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Jaska, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.	
—	11-30			—	11-30	do Strzja, Drohobycza, Borysławia.	

Pociągi lokalne.

- Z Brzuchowie (od 6 maja do 23 września wł.) 7-07, przed południem, 3-25, 5-09 po połud. i 8-20 wieczór, (od 6 maja do 23 września wł. w niedzielę i rz. kat. święta), 10-00 przed połud., 1-46 po południu, (od 1 czerwca do 31 sierpnia wł. codziennie) 9-35 wieczór.
- Z Janowa (od 1/5 do 30/9 wł. codziennie), 1-15 po południu, (od 13/5 do 9/9 wł. codziennie) 9-25 wieczór, (od 13/5 do 9/9 w niedzielę i rz. kat. święta) 10-10 wieczór.
- Z Szczerca od 27/5 do 16/9 wł. w niedzielę i rz. k. święta o 9-40 wieczór.
- Z Lubienia od 13/5 do 16/9 wł. w niedzielę i rz. k. święta o 11-50 wieczór.
- Do Brzuchowie (od 6 maja do 23 września wł.) 6-05 rano, 2-28, 3-40 i 5-36 po południu, (od 6/5 do 23/9 wł. w niedzielę i rz. k. święta) 9-00 przed połud. i 12-40 po połud. (od 1/6 do 31/8 wł. codziennie) 8-34 wieczór.
- Do Rawy ruskiej 11-35 w nocy (każdej niedzieli).
- Do Janowa (od 1/5 do 30/9 wł. codziennie), 9-15 przed połud., (od 13/5 do 9/9 wł. w niedzielę i rz. k. święta) 1-35 po połud., (od 13/5 do 9/9 codziennie) 3-14 po południu.
- Do Szczerca 10-45 przed poł. (od 27/5 do 16/9 wł. w niedzielę i rz. k. święta).
- Do Lubienia 3-01 po połud. (od 13/5 do 16/9 wł. w niedzielę i rz. k. święta).

Na dworzec „Podzamcze“		Z dworca „Podzamcze“	
—	7-00	—	6-35
—	11-25	—	11-15
2-05	—	2-36	—
—	5-25	—	—
—	10-12	—	6-37
—	—	—	10-08

Uwaga: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Zwykłe bilety do jazdy i wszelkiego innego rodzaju bilety, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można przez cały dzień w biurze miejskim c. k. kolei państwowych, Pasaż Hausmana 1. 9.

WODOCIĄGI

dla miast, gmin, folwarków, fabryk, ogrodów, gmachów publicznych, domów prywatnych i t. d.
Poszukiwanie i uchwycenie źródeł. WIERCENIE STUDZIEN. Ustawianie pomp. Instalacje domowe z klozetami, łazienkami i t. d.

projektują i wykonują:

Inżynier Leonard Nitsch i Ska, Kraków, ul. Kolejowa 18.

Najlepsza referencye z dotychczas wykonanych robót. — Kosztorysy bezpłatnie.

Centralne OGRZEWANIE

wszelkich systemów
i WENTYLACYE.
Łaźnie, Mechaniczne pralnie, suszarnie i t. d.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym
petitem 4 halerzy.

Poszukuje się stajni na jednego konia.
Zgłoszenia pod „Stajnia“ biuro dzienników Sokołowskiego, pasaż Hausmana.

Do bieleny: maszyn parowe do prania, wyznaczkę,
magle, żelazka kuta
poleca

Fr. Chladek, magazyn wyrobów żelaznych, metal.,
Lwów, Rynek 45.

Wysiewki

z najlepszych herbat pół kgr. 2 kor.
60 hal. i 3 kor. 20 hal.

poleca handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla, Lwów.

Ogromna nędza.

Sercem ofiarnej publiczności polecamy najgorzej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy ul. św. Wojciecha liczba 15, dotkniętą nieuleczalną wadą serea, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracji naszego pisma.

10 koron

za podanie prawdziwego miejsca pobytu
Wilhelma Gerstmana, ajenta, wypłaci kancelaryja Dr. Maks. Frieda, Lwów, ul. Jagiellońska 11 a.

Obwieszczenie.

Niniejszem zawiadamia się, że
Kółko rolnicze w **Bzepienniku strzyżowskim** zostało rozwiązane w roku 1905.

Jędrzej Martyka

Rzepiennik strzyżowski.

Zarząd

pasieki A. Kraińskiego
w Jezierzanach k. Czortkowa

wysłała w pięciokilowych blaszankach wszystko opłacone, prawdziwy lipcowy miód w cenie 6 kor. 50 hal. a wykorny miód lipcowy w cenie 7 kor. — Wysłała również miody pitne, odszczególnione na kilku wystawach, a to: stołowy, kasztelański, królewski i miody pitne owocowe jak Borówczak, Maliniak, Dereńiak, Wiśniak, Winogroniak, Ożyniak i t. d. w pięciokilowych blaszankach 6 kor. 80 hal.

Cenniki na żądanie franko.

Cennik wiosenny sztucznych nawozów

już wyszedł. Wysyłać go na każde żądanie franco. zwracamy uwagę, że nie służy on do celów innych niż w produktach chemicznych bardzo anizeli w jakiegokolwiek innej gałęzi przemysłu jakoś i pochodzenie składników jest decydującem i przemawiać powinno na korzyść sumiennej, swojej fabryki, która nie od dziś i nie tylko na dziś dba o zjednanie sobie Klienteli. I. Galie. Towarzystwo akcyjne dla przemysłu chemicznego Lwów, Akademicka 8.

Akcyjna Spółka naftowa „Schodnica“.

Die elfte ordentliche Generalversammlung

der Aktionäre der „SCHODNICA“ Action-Gesellschaft für Petroleum-Industrie findet am **16 März 1907, 11 Uhr vormitags, im Sitzungssaale der Anglo-Oesterreichischen Bank (I. Strauchgasse 1) statt.**

Gegenstände der Verhandlung:

1. Vorlage der Jahresbilanz und Bericht des Verwaltungsrates.
2. Bericht der Revisoren über den Rechnungsabschluss pro 1906 und Beschlussfassung hierüber.
3. Beschlussfassung über die Verwendung des Reingewinnes pro 1906.
4. Festsetzung des Honorars des Exekutiv-Komitees pro 1907 (§ 12 der Statuten)
5. Wahl von Verwaltungsratsmitgliedern und Bestätigung der Kooptation eines Mitgliedes des Verwaltungsrates.
6. Wahl von zwei Revisoren und zwei Ersatzmännern derselben.

Laut § 14 der Statuten berechtigen je 20 Aktien zu je einer Stimme. Die stimmberechtigten Herren Aktionäre werden eingeladen, ihre Aktien samt den nichtfälligen Kupons bei der Liquidatur der Anglo-Oesterreichischen Bank in Wien (I. Strauchgasse 1) oder bei deren Filialen bis inklusive 8 März a. J. zu deponieren.

Laut § 16 der Statuten können Vollmachten nur an stimmberechtigte Aktionäre erteilt werden.

Wien, am 25 Februar 1907.

Der Verwaltungsrat.

(Nachdruck wird nicht honorirt.)

Ogłoszenie licytacji.

W celu wykonania budowy Zakładu silnic do wytwarzania prądu elektrycznego dla światła i ruchu kolei elektrycznej na Persenkówce ogłasza się publiczną licytację.

Oferty należy wnieść wedle przedmiaru otrzymanego z miejskiego Urzędu budowniczego.

Z przedsiębiorstwa budowy wyłącza się:

1. Roboty ziemne splantowanie terenu.
2. Dostarczanie klinkierów wraz z osadzeniem.
3. Dostawę dźwigarów.
4. Roboty ślusarskie.

Termin do wniesienia ofert oznacza się na dzień 14 marca b. r., godzinę 11 w biurze budowy, przy ul. Chrzanowskiej l. 9, parter.

Plany przejrzeć, otrzymać przedmiar i bliższe warunki, można w godzinach urzędowych w miejskim Urzędzie budowniczym.

Z Magistratu król. stoł. Miasta Lwowa.

Ogłoszenie licytacji.

W celu dostarczenia robót ślusarskich t. j. okien, bram, drzwi i schodów do budowy Zakładu silnic do wytwarzania prądu elektrycznego dla światła i ruchu kolei elektrycznej na Persenkówce ogłasza się publiczną licytację.

Oferty należy wnieść według przedmiaru otrzymanego w miejskim Urzędzie budowniczym.

Termin do wniesienia ofert oznacza się na dzień 14 marca br. o godzinie 11 przed południem w biurze budowy w ul. Chrzanowskiej l. 9 parter.

Plany przejrzeć, otrzymać przedmiar i bliższe warunki dostawy można w miejskim Urzędzie budowniczym w godzinach urzędowych.

Z Magistratu król. stoł. miasta Lwowa.

Ogłoszenie licytacji.

W celu dostarczenia około 6200 m² posadzki z płytek szamotowych i 1750 m² płytek okładzinowych wraz z osadzeniem tychże do budowy Zakładu silnic do wytwarzania prądu elektrycznego dla światła i ruchu kolei elektrycznej ogłasza się publiczną licytację.

Oferty należy wnieść według przedmiaru otrzymanego w miejskim Urzędzie budowniczym.

Termin do wniesienia ofert oznacza się na dzień 14 marca r. b. o godzinie 11 przed południem, w biurze budowy: ul. Chrzanowskiej l. 9 parter.

Przejrzeć plany, otrzymać przedmiar i bliższe warunki dostawy można w miejskim Urzędzie budowniczym w godzinach urzędowych.

Z Magistratu król. stoł. Miasta Lwowa.

Ogłoszenie licytacji.

W celu dostarczenia dźwigarów i ankier do budowy Zakładu silnic do wytwarzania prądu elektrycznego dla światła i ruchu kolei elektrycznej na Persenkówce ogłasza się publiczną licytację.

Oferty należy wnieść według przedmiaru otrzymanego w miejskim Urzędzie budowniczym.

Termin do wniesienia ofert oznacza się na dzień 14 marca b. r. o godzinie 11 przed południem w biurze budowy w ul. Chrzanowskiej l. 9 parter.

Plany przejrzeć, otrzymać przedmiar i bliższe warunki dostawy można w miejskim Urzędzie budowniczym w godzinach urzędowych.

Z Magistratu król. stoł. miasta Lwowa.

SANTAL MIDY

P^a MIDY, aptekarza w Paryżu
UPOWAŻNIONE W ROSSYI

Essencya Santalu zawarta w Kapsułkach zalecaną jest przez lekarzy przeciw rzeżączce i słabości sekretnych zamiast kopaiwy i kuleby. Działa szybko, nie utrudza żołądka, nie wydziela nieprzyjemnej woni i zapobiega duszności.

Dla uniknienia fałszerstw i podrabiań, wymagać stępla jak dołączony obok w kolorze czarnym znajdującego się na każdej kapsułce.

Skład w głównych aptekach.



We Lwowie w aptekach pp. Mikolascha, Wewiorskiego, Ruckera i Sklepińskiego. W Krakowie w aptekach pp. Wiszniewskiego i Redyka.